Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK III Warszawa, dnia 1 — 15 lipca 1938 r. ZESZYT 12/13 (30/31)

SKARBONA WIEJSKA

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 m. 13. TEL. Nr 4.18-55
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7.26-30
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 21.050.

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwart. 3 zł, pojedyńczy egzemplarz 60 gr.

Cena ogłoszeń:
za wiersz 1 mm szer. 60 mm: w tekście i przed tekstem — 75 gr, za tekstem — 60 gr.

ZESZYT ZAWIERA:

ROK III Warszawa, dnia 1 — 15 lipca 1938 r. ZESZYT 12/13 (30/31)

SKARBONA WIEJSKA

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

OD REDAKCJI

W dniu 1 lipca r. b. upłynęło dwa lata od chwili podjęcia naszej pracy. Założenie i prowadzenie pisma o charakterze zawodowym, posiadającego określone dążenia wychowawcze, należy w Polsce do zadań najtrudniejszych.

Przed dwu laty stawaliśmy w szeregu placówek budujących nową przyszłość gospodarczą Polski rolniczej, jako łącznik ideowy, wychowawczy i organizacyjny prawie 1000 GKPO.

Czy spotkaliśmy się ze strony społeczeństwa z życzliwością i poparciem. Niestety w wielu wypadkach nie.

Trudna i często ciernista była nasza droga rozwoju w ciągu dwu lat. Zaczynaliśmy pracę odosobnieni i z najgorszymi wróżbami. Kapitałem zakładowym „Skarbony Wiejskiej" był zapał i głębokie przekonanie, że jesteśmy potrzebni, że przychodzimy w porę, aby zadokumentować społeczne oblicze pracy GKPO i nie dać zepchnąć naszego ruchu na ślepy tor lichej wegetacji w rozsypce. Czy podołaliśmy zadaniu?

Mając zachętę ze strony wielu GKPO, przedstawicieli społeczeństwa wiejskiego oraz samorządu i władz, wykonywaliśmy nasze zadania w miarę sił i środków. Istotnie zarówno ze strony wielu Kas oraz osób doznawaliśmy życzliwego poparcia. Budżet nasz jednak nie zyskał dotychczas murowanych podstaw. W pierwszym roku zespół redakcyjny i administracyjny ograniczał wydatki do minimum. Skromna pomoc PBR pozwoliła przetrwać najgorsze czasy.

Rozbudowaliśmy dział prawny i od września r. b. rozszerzymy jego zadania. Aby łatwiej ten dział utrzymać, wprowadzamy niewielkie opłaty za porady znaczkami pocztowymi od 1 do 3 zł w zależności czy porada ma charakter organizacyjny, czy też wyjaśnienia lub konsultacji prawnej.

Obecnie skupiliśmy wokoło pisma prawie wszystkie Kasy. Pozyskaliśmy wielu przyjaciół. Praca nasza i stawiane nam wymagania że strony Kas przerastają ramy organizacyjne pisma. Stajemy się często sekretariatem GKPO. Obecny personel nie może temu zadaniu podołać. Lecz jak można myśleć o rozszerzeniu zakresu działania, gdy z trudem pokrywamy skromnie zakrojone wydatki budżetowe. Niestety mimo najniższej ceny prenumeraty wśród pism podobnego typu, są Kasy które dotych-

czas jeszcze nie uregulowały prenumeraty za rok 1937 a pewna ilość Kas za rok 1938.

Te Kasy hamują koła naszego wozu, pomimo z natury rzeczy trudnej drogi, i wysoce utrudniają wykonanie zadań naszego ruchu. Czy Kasy te chciałyby się obarczyć odpowiedzialnością za tę niezaszczytną rolę. Czy ich nazwy mają przejść do niezaszczytnych kart historii naszego ruchu. Mamy prawo oczekiwać, że tej roli zapragną uniknąć.

Nr 12 „Skarbony Wiejskiej" wychodzi z opóźnieniem razem z Nr 13 „Skarbony Wiejskiej", Nr 14 „Skarbony Wiejskiej" z powodu okresu urlopowego wyjdzie dopiero w pierwszych dniach sierpnia r. b., po czym pismo będzie wychodzić już regularnie.

Apelujemy do GKPO aby:

1) uregulowały zaległe prenumeraty;

2) zwiększyły ilość prenumerat;

3) przygotowały się do jesiennej kampanii oszczędnościowej, zamawiając wcześniej stosowne druki, ulotki i plakaty.

JAKIE ZADANIA OCZEKUJĄ GKPO NA TERENIE COP.

Od kilkunastu miesięcy uwaga społeczeństwa polskiego skupiona jest na zagadnieniu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jak wiadomo okręg ten został wyznaczony przez miarodajne władze na cele rozbudowy przemysłu wojennego oraz związanej z nim produkcji surowców i wyżywienia, ponieważ daje on maksimum warunków bezpieczeństwa jakie można przewidzieć w obecnych warunkach na okres wojenny.

COP dzieli się na: 1) rejon centralny obejmujący w województwie kieleckim powiaty: opatowski, pińczowski, sandomierski i stopnicki; w woj. lubelskim powiaty: biłgorajski i janowski; w woj. krakowskim powiaty: Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Ropczyce, Tarnów, Gorlice, Jasło, Nowy Sącz; w woj. lwowskim powiaty: Jarosław, Kolbuszowa, Lubaczów, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Tarnobrzeg, Brzozów, Dobromil, Krosno, Lesko, Przemyśl i Sanok. 2) Rejon A. obejmujący 7 powiatów województwa kieleckiego a mianowicie: opoczyński, radomski, kozienicki, iłżecki, Końskie, kielecki i jędrzejowski. 3) Rejon B. obejmujący 9 powiatów woj. lubelskiego a mianowicie: puławski, lubartowski, włodawski, lubelski, chełmski, krasnystawski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski.

Dla każdego z powyższych rejonów tworzy się określony plan działania. Całkowicie przemyślany jest plan przemysłowy, chociaż i ten ulega stałym poprawkom i uzupełnieniom. Również prowadzone są na tych terenach intensywne poszukiwania złoży mineralnych. Wykryto na razie nowe obszary rudonośne o dużej zawartości żelaza, odkryto ślady ropy naftowej, rud manganowych itd.

Wielkie znaczenie dla rozwoju COP ma budowa dwóch wielkich zakładów wodno-elektrycznych w Porąbkach i Rożnowie. Uregulują one stan wody na rzekach górskich, Dunajcu i Wiśle. Uniemożliwią powodzie. Oddadzą na użytek rolnictwa znaczną przestrzeń ziemi. Przede wszystkim jednak dostarczą największy w Polsce zasób energii elektrycznej dla celów przemysłowych i rolniczych, otwierając przed drobnym rolnictwem

zupełnie nowe możliwości rozwojowe, zarówno w ulepszeniu produkcji jak i wytworzeniu przemysłu drobno-rolniczego.

Zadania rolnictwa nie są jeszcze ustalone ostatecznie. Wprawdzie Kielecka Izba Rolnicza wypowiedziała się na temat zadań rolnictwa w COP, o czym pisaliśmy w Nr 7 „Skarbony Wiejskiej“ z r. b., wypowiedzenie to nie stanowi jednak nawet zarysu planu i nie jest związane i uzgodnione z całokształtem zagadnień COP i zamierzeniami rządu. Również nie jest ono powiązane z działalnością instytucyj kredytu publicznego i spółdzielczego.

Z kolei projekty i plany aparatu kredytowego w COP nie są wzajemnie uzgodnione i nie dostosowane do zamierzeń skoordynowania akcji gospodarczej całego rolnictwa.

Jakie mogą być w tych warunkach plany akcji kredytowej GKPO w okręgu COP?

Deklarując gotowość uzgodnienia akcji kredytowej z pozostałymi grupami instytucyj kredytowych a przede wszystkim z KKO, GKPO działające w COP winny przystosować już obecnie politykę ogólno-finansową a więc oszczędnościową i kredytową do specjalnych potrzeb rolnictwa w tym okręgu.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia tych zadań, podajemy stan liczebny i finansowy GKPO na terenie COP, przy czym zaznaczamy, że obejmują one swoją działalnością tylko część COP a mianowicie grupy kielecką i lubelską centralnego rejonu oraz całkowicie rejony A i B. Nieobejmują natomiast grup powiatów województw krakowskiego i lwowskiego, tj. 21 powiatów. Dla ułatwienia porównania możliwości kredytowych GKPO i innych organizacyj kredytowych oraz ogólnych możliwości tego apaartu kredytowego w COP, podajemy dane dla trzech grup instytucyj kredytowych tj. GKPO, Kas Stefczyka oraz banków ludowych. Dla KKO nieposiadamy danych.

WYSZCZEGÓLNIENIE	GKPO w roku 1936						
	Ilość GKPO	Ilość pożyczkobiorców	Ilość wkładców	Pożyczki	Suma bilansowa	Kapitały własne	Wkłady
Rejon centralny	72	16.009	10 740	2.430.035	2.465.042	764.190	899.642
Województwo Kieleckie	43	8.070	3.537	1.364.859	1.433.629	390.125	457.247
Województwo Lubelskie	29	7.939	7.203	965.176	1.031.413	374.065	442.395
Rejon A.							
Województwo Kieleckie	89	14.842	8.673	2 567.113	2.619.621	846.043	732.222
Rejon B.							
Województwo Lubelskie	98	23.218	26.411	3.337.763	3.521.970	1 466.567	926.805

ciąg dalszy

Wyszczególnienie	Spółdzielnie oszczędn pożyczk.-rolnicze							Banki Ludowe						
	Ilość sp-ni uwzgl.	Ilość członków	Czł. w st. % do ogółu ludn. roln	Pożyczki	Suma bilansowa	Kapitały własne	Wkłady	Ilość B-ków Lud.	Ilość dłużników	Ilość wkładów	Pożyczki	Suma bilansowa	Kapitały własne	Wkłady
Rej. C.	73	17 490	2,52	3 670 817	4.554 258	1.114.117	1 503.625	11	3 345	1.374	1.752.996	2.398 089	304.373	914 307
woj. K.	54	12.386	2,78	2.774 386	3.300.992	775.713	1.065.233	9	3.067	1.302	1.697 070	2.267.379	266.007	874.154
woj. L.	19	5.104	2,27	896.431	1 253.266	338.404	438.392	2	278	72	55.9 6	130.710	38 366	40.153
Rej. A.														
woj. K.	80	16.065	2 02	1.280 618	3.106 560	954.623	840.868	11	3.520	3.520	2 276 977	2 898.789	591.882	894.164
Rej. B.														
woj. L.	118	26.011	2,62	2.118.247	5.998 610	1.535.464	1.500.632	7	2.866	2.864	3.949.087	5 923.398	222.623	1.881 890

Z liczb powyższych wynika, że zdolność obsługi kredytowej drobnego i średniego rolnictwa na omawianym terenie COP przez wymienione wyżej organizacje oszczędnościowo kredytowe, wyrażała się w roku 1936 dla rejonu centralnego sumą 7.858.848 zł, dla rejonu A sumą 6.125.008 zł i dla rejonu B sumą 9.405.097 zł, razem dla omawianego terenu COP sumą 23.383.953 zł. Z sumy powyższej na GKPO przypada 8.334.911 zł tj. przeszło 35% tej sumy.

Wg przybliżonego obliczenia na omawianym terenie COP znajduje się około 350 tys. gospodarstw o obszarze do 50 ha. Wynika z powyższego, że gdyby przyjąć, że wszystkie kredyty omawianych instytucyj są rolnicze, na jedno gospodarstwo przypada suma 67 zł kredytu, przy uwzględnieniu jednak kredytów nierolniczych udzielanych przez banki ludowe, na jedno gospodarstwo przypadnie nie więcej niż 50 zł.

Jakie są możliwości kredytowe omawianych instytucji w tych warunkach. Niewątpliwie minimalne, tym bardziej gdy się uwzględni trzy ośrodki dyspozycyjne dla tych kredytów, działające bez wzajemnego porozumienia.

Czy jest możliwe porozumienie wszystkich grup instytucyj kredytowych na terenie COP.

Niewątpliwie tak, chodzi tu bowiem o wartości wyższego rzędu — o harmonijny rozwój wszystkich działów gospodarki na rzecz pogotowia wojennego. Porozumienie to musi objąć również OTO i KR, izby rolnicze i samorząd. Winien być opracowany plan jednolity i wiążący dla wszystkich. Jakie zagadnienia ma ten plan uwzględniać.

1) Zbadać dokładnie narastające potrzeby COP w zakresie gospodarki surowcowej i żywnościowej,

2) ustalić możliwości produkcyjne rolnictwa w zależności od gleby tendencji produkcji w COP przy gospodarce nakładowej,

3) ustalić jakie z tych zadań podejmie bezpośrednio rolnictwo, jakie rząd i jakie podejmie społeczny aparat gospodarczy,

4) ustalić kolejność poczynań gospodarczych i niezbędne środki na ich wykonanie,

5) opracować plan mobilizacji miejscowych kapitałów, jak kapitały własne i kapitały oszczędn. a następnie ustalić udział w akcji kredytowej kredytów bankowych.

Jakie są odrębne zadania GKPO na terenie COP?

Układ stosunków w życiu GKPO na terenie COP jest taki, że GKPO są stosunkowo najsłabsze w rejonie centralnym, lepsze w rejonie A i najlepsze w rejonie B. Wszędzie jednak ustępują Kasom Stefczyka w zakresie sumy wkładów, natomiast sumą kapitałów własnych dorównywują im coraz wyraźniej, a nawet niejednokrotnie wyprzedzają.

Zdobycze GKPO w zakresie wkładów nie tylko są niewystarczające, lecz odnosi się wrażenie, że w wielu GKPO niema zrozumienia dla tej akcji, że niema świadomych i przemyślanych wysiłków. Omawiane tereny wkraczają przecież w nowe warunki życia. Być może z gruntu przeobrażą te ziemie. Ospałość i gnuśność zostanie zmieniona, ale pociągnie za sobą i przeobrażenie ludzi na zdobywczych i gospodarnych. GKPO muszą tu spełnić rolę pionierską. W fabrykach COP znajdzie zatrudnienie ponad 100 tys. ludzi. Wielu z nich to są obecni bezrobotni, będący ciężarem gmin, lub właściciele gospodarstw karłowych. Wśród nich jest przy-

szła armia ciułaczy. Trzeba więc zakładać fabryczne koła ciułaczy. Wskazać im pociągające cele oszczędzania.

Gospodarstwa sąsiadujące z osadami fabrycznymi, zwiększą zbyt produktów rolniczych i zwiększą swe dochody. Wśród nich będzie druga armia oszczędzających, a również pożyczkobiorców na powiększenie produkcji.

Gminy pozyskując nowych płatników podatków, poprawią swoje finanse. Obowiązkiem gmin będzie zwiększać kapitały zakładowe GKPO celem dźwigania ogólnego dobrobytu ludności. Z sercem więc i zapałem zabierzmy się do budowania COP rolniczego.

ROK PRACY POWIATOWEJ REPREZENTACJI GKPO. W POW. KUTNOWSKIM

Kiedy przerzucamy karty „Skarbony Wiejskiej" za rok ostatni, zwracają naszą uwagę artykuły o niespotykanej dotychczas treści. Coraz częściej czytamy sprawozdania ze zjazdów powiatowych, sprawozdania z zebrań Reprezentacji Powiatowej GKPO lub też artykuły powstałe pod wpływem odbytych zebrań czy zjazdów, a poruszające przeważnie wspólne dla wszystkich GKPO kwestie.

Fakt powyższy świadczy o istniejącej od dawna potrzebie zgromadzenia się na jednej sali wszystkich tych ludzi z określonego terenu, których łączy wspólna myśl: „jak prowadzić gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową w mojej gminie", „jak pokonać taką czy inną trudność w tej pracy".

I skoro ludzie ci dowiedzieli się, iż w którymś z powiatów odbył się taki zjazd działaczy GKPO, że uczestnicy jego mieli możność wspólnego rozwiązania całego szeregu trudności — zaczęli czynić starania, aby i ich teren nie pozostał pod tym względem upośledzony.

Na takim to właśnie zjeździe w Kutnie w dniu 17.6.1937 roku przewodniczący zjazdu i jego inicjator starosta powiatowy p. Witold Pełczyński podał wniosek utworzenia Powiatowej Reprezentacji GKPO w pow. kutnowskim, która składałaby się z delegatów poszczególnych Kas, oraz dokonania wyboru zarządu Reprezentacji w ilości pięciu członków-specjalistów.

Wniosek p. starosty przyjęto, Reperezentacja rozpoczęła pracę.

I oto po upływie prawie roku zarząd tej Reprezentacji zwołał na dzień 25 maja r. b. do Kutna — zjazd przedstawicieli GKPO z terenu pow. kutnowskiego, celem złożenia sprawozdania ze swej działalności oraz opracowania planu działania na przyszłość. Porządek dzienny zjazdu ustalono następujący:

1) Zagajenie i powitanie przedstawicieli władz.
2) Wybór przewodniczącego zjazdu.
3) Odczytanie protokółu z poprzedniego zjazdu — sekr. Eug. Kona.
4) Sprawozdanie z działalności Powiatowej Reprezentacji — przew. St. Wargocki.
5) Sprawozdania poszczególnych zarządów GKPO.
6) Program pracy Pow. Reprezentacji na rok następny.
7) Referat ideowo-propagandowy akcji GKPO — skarb. M. Rosół.
8) Wolne wnioski.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. Mieczysława Gosławskiego — przewodniczącego komisji rewizyjnej GKPO w Ostrowach gminy Błonie.

Działalność zarządu Reprezentacji nie uregulowana żadnymi przepisami prawnymi musiała ograniczyć się jedynie do właściwego kierowania propagandą oszczędności, do publikowania w miejscowym czasopiśmie sprawozdań rachunkowych i opisowych poszczególnych Kas oraz opiniowania całego szeregu spraw, interesujących ogół GKPO w pow. kutnowskim. Zarząd Pow. Reprezentacji odbył w ciągu roku sprawozdawczego dwa posiedzenia na których omówiono następujące sprawy: 1) obroty towarowe w GKPO, 2) propaganda oszczędności i popularyzacja GKPO, 3) ubezpieczenia Kas w PZUW, 4) zastępstwo PZUW w zakresie ubezpieczeń dobrowolnych, 5) współpraca ze spółdzielniami kredytowymi i pokrewnymi instytucjami, 6) sprawiedliwy podział odszkodowań pomiędzy członków zarządu, 7) ściąganie przeterminowanych pożyczek. Po każdym z zebrań zarząd Pow. Reprezentacji wydawał komunikaty do zarządów GKPO oraz przedkładał wnioski wydziałowi powiatowemu.

Sprawozdania z działalności poszczególnych zarządów GKPO złożyli kolejno prezesi względnie rachmistrze.

Na podstawie powyższych sprawozdań oraz sprawozdań z lat poprzednich da się zaobserwować następujące zjawisko.

Kiedy w roku ubiegłym praca czterech zaledwie Kas na ogólną liczbę 12 zasługiwała ze względu na sumę zgromadzonych oszczędności na specjalne podziękowanie wydziału powiatowego — w obecnym roku liczba tych Kas zwiększyła się do siedmiu i według wszelkiego prawopodobieństwa w roku przyszłym powiększy się do dziesięciu. Wzmożenie działalności oszczędnościowej pozostałych dwóch Kas pomimo wysiłku ze strony zarządów pozostanie przez parę jeszcze lat zapewne pod znakiem zapytania, a to ze względu na trudności spowodowane przywróceniem poderwanego swego czasu zaufania oszczędzających.

Sprawozdania poszczególnych zarządów wykazują wzmożenie działalności kredytowej wszystkich bez wyjątku Kas zarówno pod względem ilości, jak i ogólnej sumy udzielonych pożyczek.

Rozwój GKPO w powiecie kutnowskim na podstawie danych z ostatnich trzech lat zilustruje dokładnie niżej podana tabelka.

Za rok na 31/12 każdego roku	Kapitały własne	Kapitały obce			Pożyczki udzielone		Suma bilansowa	Koszty prow. % sumy bil.	Straty	Zyski	Ogółem suma obrotów
	kapitał zakład. i zasob.	wkłady		wierzyciele							
		ilość	suma		ilość	suma					
1935	70.424	1.553	65.118	93.238	1.128	233.741	243.347	1.99%	982	4.098	588.641
1936	67.906	1.764	73.590	102.517	1.530	242.701	260 555	1.83%	114	6.919	756.314
1937	73.565	2.333	122.183	135.063	1.918	318.865	354 678	1.5%	—	7.717	1.042.977

Stale wzrastająca suma kapitałów własnych — pomimo odpisania części tych kapitałów w niektórych Kasach oszczędnościowych, świadczą, iż rozwój Kas opiera się na zdrowych i mocnych podstawach.

Wzrost sum udzielonych pożyczek zbliża Kasy do ich ideału „zaspokojenia potrzeb kredytowych gminiaków".

Stale malejący procent kosztów administracyjnych oraz zamknięcie zyskiem ostatniego okresu sprawozdawczego we wszystkich GKPO pow. kutnowskiego — stanowi ważny moment, budzący zaufanie do uczciwej i rzetelnej pracy zarządów poszczególnych Kas.

Plan pracy Powiatowej Reprezentacji na rok 1938/39 nie mógł ulec poważniejszym zmianom ze względu na brak w dalszym ciągu podstaw prawnych do jej działalności. Wszelkie wnioski zarządu Reprezentacji będą załatwiane, jak dotychczas przez wydział powiatowy oraz wydział powiatowy będzie w dalszym ciągu współpracować z zarządem Reprezentacji w sprawie prowadzenia jednolitej, racjonalnej i możliwie taniej propagandy oszczędności. Na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z działalnością zarządu Pow. Reprezentacji zjazd uchwalił przekazać z budżetu GKPO pewne sumy, których wysokość w granicach do pięciu złotych zostanie podana do wiadomości poszczególnym zarządom Kas.

Wygłoszony przez skarbnika GKPO w Pleckiej-Dąbrowie p. Michała Rosoła referat ideowo propagandowy został przyjęty oklaskami oraz na wniosek p. starosty zostanie jako wzór rozesłany do zarządów wszystkich Kas.

W dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami oraz w wolnych wnioskach zabierali głos między innymi starosta powiatowy p. W. Pełczyński oraz insp. PBR p. L. Bąkowski, poruszając cały szereg aktualnych spraw oraz udzielając szczegółowych wskazówek i wyjaśnień.

Na zakończenie zjazdu p. starosta wyraził w imieniu wydziału powiatowego podziękowanie dla zarządu Pow. Reprezentacji, a stwierdzając, iż dojrzała ona do dalszego rozwoju, złożył jej życzenia dalszej owocnej pracy dla podniesienia poziomu gospodarczego a co za tym idzie i kulturalnego naszej wsi.

Na zjeździe oprócz starosty pow. p. W. Pełczyńskiego i insp. PBR p. L. Bąkowskiego oraz 46 delegatów poszczególnych Kas obecni byli instruktor rolny, delegat Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Wspólna Praca" oraz redaktor miejscowego tygodnika „Echo".

Po przeszło pięciogodzinnych obradach zebrani opuścili salę ożywieni przekonaniem, że ich zgodna i wytrwała praca jest właśnie tym wysiłkiem o którym mówił w swoim referacie skarbnik Rosół, przytaczając słowa Marszałka Rydza-Śmigłego „Musimy wszyscy chwycić za łańcuch i ciągnąć, aż w krzyżach trzeszczyć będzie, by Polskę podciągnąć w zwyż".

Mgr Zbigniew Ubysz.

Zaznaczamy, że członek Komisji Organizacyjnej Związku GKPO, powołanej w Zdunach, p. Józef Szymczyk, który jako inspektor samorządu gminnego w Kutnie położył znaczne zasługi dla GKPO i ich Powiatowej Reprezentacji, przeszedł obecnie na stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego w Wierzbniku. Życzymy kol. Szymczykowi najlepszych wyników pracy na nowej placówce. Jak nam wiadomo kol. Szymczyk podjął na nowym terenie pracę organizowania nowych GKPO oraz udoskonalenia istniejących. Znając jego energię i ambicję społeczną, spodziewamy się najlepszych rezultatów tej pracy.

R e d a k c j a

JAK POPRAWIĆ STAN SŁABEJ GKPO

Narzekać i nic nie robić w okresie zaniku działalności Kasy, jest oznaką wybitnej słabości władz Kasy, prezesa i rachmistrza.

To „biadolenie“ na temat własnej niemocy a właściwie, własnego niedołęstwa nie jest oznaką przyjęcia odpowiedniej postawy i nie wpłynie dodatnio na sprawy finansowe Kasy i na możliwości wydobycia się z impasu, który niby robak toczy najczęściej organizm władz, niepozwalając otrząsnąć się z obaw i trudności jakie zawsze nasuwają się przy prowadzeniu odpowiedniej placówki.

Jakie są najczęściej powody powstałych trudności, wpływających na osłabienie działalności Kasy. Musimy wymienić je, aby oświetlić należycie ich rolę, a dadzą się one ująć w następujące pewniki:

a) obojętność członków Zarządu i słabe zrozumienie odpowiedzialności za rozwój placówki,

b) samowola i zdemoralizowanie dłużników w spłacie zobowiązań w Kasie i w rezultacie zamrożenie kapitałów obrotowych,

c) brak objawów energii członków władz w bezwzględnym tępieniu zaległości wśród opieszałych członków, nie rzadko nawet zły przykład ze strony samych władz Kasy,

d) częściowa utrata zaufania do Kasy wśród miejscowej ludności,

e) brak środków obrotowych.

GKPO mają przyjaciół, ale mają też i wrogów. Umieją oni zarazić nieraz zwątpieniem słabszego członka zarządu i wówczas osłabia się moralna spoistość zarządu i jego wolę działania. Czy jednak możemy być marionetkami w obcych rękach! Wrogowie GKPO stosują też złośliwości i rozgłaszanie szkodliwych wiadomości o Kasie, o prawdopodobnej jej likwidacji, o całkowitym lub częściowym umorzeniu zobowiązań, wywołują wśród dłużników bierny opór, chęć uniknięcia płacenia swoich zobowiązań. Wynikiem tej kreciej roboty jest zanikanie dopływu gotówki co uniemożliwia zarządowi Kasy wydawania nowych pożyczek, wypłacanie wkładów i regulowanie zobowiązań w PBR. Wszystko to pomimo, że wypływa z nieświadomości większości rolników, a nawet czasem i niektórych członków zarządu, nie może być tolerowane. Należy walczyć z rozbijaczami pracy GKPO wszystkimi godziwymi środkami nawet na drodze sądowej, a osobliwie niedopuszczać do istnienia w swoim gronie takiego członka zarządu. Dopiero przy świadomej obronie, żaden z wrogów GKPO nie może wpłynąć w jakikolwiek sposób na dążenie do likwidacji Kasy, i na poddawanie się niesprzyjającym okolicznościom.

Zarząd Kasy musi mieć odwagę bezwzględnego napiętnowania spośród siebie poszczególnych członków zarządu i nielojalnych dłużników, za tego rodzaju wybitnie szkodliwą działalność.

Domagać się przy tym należy od członków władz zdecydowanego i surowego tępienia zaległości pożyczkowych przy czym pomocny bardzo w tej sprawie może być wójt gminy i rachmistrz GKPO. To wyraźne dążenie do udoskonalenia gospodarki Kasy, spotka się na pewno z życzliwą pomocą kredytową PBR i Kasa może ubiegać się wówczas o pożyczkę obrotową i dzięki owej pożyczce rozpocząć nowe życie, nową energiczną działalność.

Rozumie się, że Kasę i nadal obowiązuje wówczas ściąganie starych zaległości pożyczkowych w celu terminowej spłaty zobowiązań Kasy wobec wierzycieli tj. wkładców czy banków.

Inicjatywa uzdrowienia oraz plan sanacji działalności Kasy powinna wyjść od samych członków Kasy i miejscowego społeczeństwa a przede wszystkim od członków władz, jako tych, którzy najlepiej wiedzą i znają zasadnicze przyczyny niedomagania Kasy.

Oni też powinni ująć kierownictwo nad uzdrowieniem Kasy.

Częste wspólne posiedzenia zarządu przy udziale wójta i rachmistrza na których w sposób poważny, zdecydowany omawianoby sposoby zmiany ustosunkowania miejscowej ludności i pożyczkobiorców — mogą zdziałać bardzo dużo. Częste informowanie przy każdej sposobności sołtysów, przedstawicieli organizacyj miejscowych, nauczycieli i instruktorów rolnych o działalności Kasy, o korzyściach jakie przynosi placówka kredytowa dla miejscowej ludności, o samodzielności gospodarczo-kredytowej wsi. To są sposoby do odrodzenia i pełnego odbudowania zaufania Kasy wśród miejscowej ludności.

Pełne ożywienie będzie wówczas, kiedy spłata pożyczek będzie terminowa, nie będzie zatargów z wkładcami, do Kasy będą napływały choćby drobne ale stale wkłady oszczędnościowe, a pożyczkobiorcy w swoich żądaniach kredytowych będą stopniowo zaspakajani.

Wreszcie obowiązkiem każdej Kasy jest pracować nad zjednoczeniem ruchu GKPO i osiągnięciem korzyści ze wspólnej pracy na terenie reprezentacji powiatowej GKPO.

L. Majeranowski

STOSOWANIE WEKSLI W GKPO.

Stosowanie wekslu na zabezpieczenie udzielanych przez GKPO pożyczek, staje się coraz powszechniejsze.

Jakie są walory wekslu.

1) Weksel jest dokumentem obiegowym i zdobył sobie powszechne zastosowanie w obrocie kredytowym, może też być redyskontowany.

2) Opłata stemplowa od weksla jest mniejsza niż od skryptu dłużnego, ponieważ przy wekslu nie obowiązuje opłata za poręką w wysokości połowy zasadniczej opłaty stemplowej, o ile do wekslu nie pobrana została deklaracja.

3) Zwięzła i prosta treść wekslu ułatwia kontrolę i przechowywanie w portfelu Kasy.

4) Użycie weksla nie nastręcza trudności dla niepiśmiennych pożyczkobiorców, gdyż w myśl art. 75 ust. wekslowej za niepiśmiennych lub nie mogących pisać, może podpisać się na wekslu inna osoba, której podpis winien być uwierzytelniony przez notariusza lub władzę gminną, z zaznaczeniem, że osoba ta podpisała się na życzenie niepiśmiennego lub niemogącego pisać.

Z uwagi na spotykaną ucieczkę dłużników przed odpowiedzialnością drogą przepisywania majątku na żonę lub dzieci, należy w razie przewi-

dywania tej możliwości ze strony dłużnika, żądać solidarnego podpisania dokumentu dłużnego przez obu małżonków a nawet dorosłych dzieci ponadto przez poręczycieli.

W związku z uznaniem weksla jako głównego dokumentu zabezpieczającego pożyczki należy wyjaśnić przewodnie zasady naszego prawa wekslowego w zastosowaniu praktycznym.

Polska ustawa wekslowa nie określa czym jest weksel, natomiast w myśl §§ 1 i 101 wyraźnie zaznacza, jakie cechy powinien weksel posiadać aby odpowiadał pojęciu weksla. Ilość tych cech jest różna dla każdego rodzaju weksla. W praktyce GKPO spotyka się tylko weksel osobisty, czyli sola weksel.

Weksel ten posiada 7 cech. Brak tych cech powoduje, że weksel taki nie może korzystać z rygorów prawa wekslowego.

Weksel osobisty powinien być wypełniony w następujący sposób.

Podajemy tu obie strony takiego wypełnionego weksla.

Strona przednia.

Opłata stemplowa

Dłusk, dnia 21 kwietnia 1937 roku. Na zł 500.–

Dnia 21 stycznia 1938 roku zapłacę za ten weksel

Na zlecenie Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Dłusku

Sumę zł pięćset

Dłusk, pow. Konin *Jan Kowalski*

Płatny w Gminnej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej

w Dłusku

Odwrotna strona.

Solidarnie poręczamy:

Józef Fijałkowski

Kąty, Konin

Franciszek Domagała

Kąty, Konin

Jak widzimy weksel ten zawiera:

1) Miejsce i datę wystawienia (Dłusk, dnia 21 kwietnia 1937 roku). Może być wymieniona nazwa wsi wzgl. gminy, w której wystawca mieszka.

2) Termin płatności (dnia 21 stycznia 1938 roku). Termin musi być jeden dla całej sumy i nie wolno oznaczać na wekslu kilku terminów, np. przy pożyczce, spłacanej ratami. Termin weksla można również określić np. „na sześć miesięcy" od daty wystawienia, co jednakże w Kasach gminnych nie jest wskazane. Kredyt płatny w ratach można zabezpieczyć tylu wekslami, ile jest rat, każdy weksel winien opiewać na taką sumę, jaka przypada na wymienioną ratę.

3) Bezwarunkowe przyrzeczenie zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej (zapłacę sumę złotych pięćset). Na wekslu obowiązuje suma wypisana słownie. Suma wypisana cyframi nie jest konieczną do ważności weksla i umieszcza się ją zwyczajowo, dla ułatwienia obrotu wekslem. Suma weksla może również opiewać na obce waluty, np na dolary, nigdy zaś treścią zobowiązania wekslowego, nie może być przyrzeczenie dostarczenia towarów, inwentarza itd.

4) Nazwa „Weksel" w tekście dokumentu.

5) Nazwisko remitenta, tj. osoby, na której rzecz zapłata weksla ma być dokonana (na zlecenie GKPO w Dłusku, pow. Konin).

6) Podpis wystawcy (Jan Kowalski).

Podpis winien być umieszczony własnoręcznie z prawej strony pod tekstem weksla. Jako wystawcy, może podpisać kilka osób.

7) Miejsce płatności weksla, czyli domicyl, (płatny w GKPO w Dłusku). Miejsce płatności weksla umieszcza się z lewej strony pod tekstem i przy pożyczkach udzielanych przez Kasę, może być oznaczony w siedzibie GKPO. Jeżeli miejsce płatności weksla jest oznaczone poza siedzibą wystawcy, wtedy weksel nazywa się domicylowanym, czyli umiejscowionym.

Oprócz powyższych 7 cech, wymaganych przez ustawę wekslową i uwidocznionych na blankowej stronie weksla osobistego, weksel użyty na zabezpieczenie pożyczki udzielonej przez GKPO, powinien zawierać w myśl § 23 statutu Kasy podpisy poręczycieli zamieszkałych na terenie danej gminy i odpowiedzialnych majątkowo.

Poręka wekslowa przewidizana w art. 30, 31 i 32 ustawy wekslowej wyraża się słowem „poręczam(y)" lub innym zwrotem równoznacznym, a następnie podpisuje je poręczyciel(e).

Jeżeli poręczyciel podpisuje na przedniej stronie weksla z lewej strony wystawcy, to podpis taki nawet bez zwrotu „poręczam(y)" uważa się za porękę, zaś na odwrocie weksla podpis poręczyciela(i) bez zwrotu poręczam(y) byłby jednoznaczny z żyrem.

Żyro (indos) na wekslu oznacza cesję, czyli przeniesienie praw z weksla wynikających na drugą osobę, zwaną indosatariuszem lub żyrantem. Żyro, jak to wskazują wzory Nr III i IV, umieszcza się na odwrotnej stronie weksla w ten sposób, ażeby podpis pierwszego żyranta był umieszczony w miejscu podanym na wzorze Nr IV. Pierwszym żyrantem na wekslu może być wyłącznie ta osoba na której zlecenie weksel został wystawiony (na zlecenie Józefa Fijałkowskiego).

Wzory III i IV stron przedniej i odwrotnej weksla osobistego z żyrem, są następujące:

Opłata stemplowa

Dłusk, dnia 21 kwietnia 1937 roku. Na zł 500.–

Dnia 21 stycznia 1938 roku zapłacę za ten weksel

Na zlecenie Józefa Fijałkowskiego

zł pięćset

Dłusk, pow. Konin *Jan Kowalski*

Płatny w Gminnej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej

w Dłusku

Ustępuję na zlecenie
Franciszka Domagały
Dłusk, dn. 21 kwietnia
1937 r.
Józef Fijałkowski

Ustępuję na zlecenie
Gminnej Kasy Pożyczko-
wo-Oszczędnościowej
w Dłusku
Dłusk, dn. 23 kwietnia
1937 r.
Franciszek Domagała

Kto odpowiada za weksel.

Każdy kto na wekslu umieścił swój podpis, a w pierwszym rzędzie wystawca weksla osobistego, następnie poręczyciele solidarni a żyranci kolejno, począwszy od ostatniego żyranta do pierwszego.

Kto może wystawić, poręczyć, zażyrować ważny weksel.

Według art. 77 prawa weksl., każdy kto może zobowiązywać się według przepisów prawa cywilnego. Nie mogą więc wystawiać ważnych weksli osoby poniżej 21 lat (małoletni) obłąkani, ubezwłasnowolnieni, uznani za marnotrawnych, zakonnicy, którzy ślubowali dozgonne ubóstwo.

Protest.

Weksla podpisanego przez poręczycieli nie należy protestować, ponieważ poręczyciele odpowiadają za zobowiązanie narówni z wystawcą weksla.

Weksel winien być wykupiony w dniu płatności, względnie w jednym z dwu następnych dni powszednich. Jeżeli dłużnik weksla nie wykupił, a weksel był podpisany przez żyrantów, należy weksel zaprotestować. Protestu weksla może dokonać notariusz, sąd lub poczta. W razie niezaprotestowania weksla w przepisanym terminie, odpadają żyranci, a za dług odpowiada tylko wystawca lub akceptant. Wówczas o ile wystawca

jest majątkowo nieodpowiedzialny, weksel staje się bezwartościowym świstkiem.

Sprawa protestu weksli przez GKPO mające swą siedzibę w pobliżu miast względnie urzędów pocztowych, nie nastręcza żadnych trudności, natomiast w Kasach położonych dalej od miast i urzędów pocztowych, należy zabezpieczyć się od skutków niezachowania terminów sporządzania protestów. W tym celu, przy wydawaniu pożyczki należy przyjąć weksel podpisany przez poręczycieli, a nie żyrantów i bez wystawiania na nim daty płatności oraz pobrać podpisaną przez pożyczkobiorcę i poręczycieli deklarację upoważniającą Kasę do wypełnienia weksla terminem płatności według uznania Kasy. O ile Kasa przyjmuje wszystkie weksle bez wystawiania daty płatności, należy pobrać do nich podobnie jak wyżej deklaracje.

(Wzór deklaracji podany był w Nr 1 (19) „Skarbony Wiejskiej" z dnia 15 stycznia 1938 r.

Prolongaty.

W normalnym obrocie kredytowym prolongaty są zjawiskiem niepożądanym, czynią bowiem wszelkie plany akcji kredytowej nierealnymi. Zdarzają się jednak wypadki (pożar, śmierć itp.), kiedy prolongata jest konieczną.

Jeżeli pożyczka jest zabezpieczona wekslem, którego termin płatności w krótkim czasie wyekspiruje, to przy udzielaniu prolongaty żądać należy zamiany na nowy weksel.

Po załatwieniu prolongaty stary weksel Kasa zwraca dłużnikowi.

Przy prolongatach należy zawsze żądać częściowej spłaty.

Przedawnienie roszczenia wekslowego.

W myśl art. 70 ust. weksl. roszczenia wekslowe przeciw akceptantowi (wystawcy) ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech licząc od dnia płatności weksla.

Żyrant odpowiada jeden rok od dnia płatności wekslu zaprotestowanego, poręczyciel zaś tak długo, jak i osoba za którą ręczył tj. 3 lata.

O powyższych terminach winni pamiętać kierownicy GKPO, które niejednokrotnie posiadają w swych portfelach weksle protestowane.

Przy częściowych spłatach pożyczek, Kasa winna w myśl art. 39 ustawy wekslowej zaznaczać o tym na wekslu.

Czy wiecie, że...

Wartość cieplna kilograma węgla wynosi 8 tys. jednostek cieplnych, wówczas, gdy drzewa — 4, a torfu — tylko 3 tysiące.

Zagraniczne sukcesy rzemiosła polskiego. — Uchwały spółdzielczości rolniczej okręgu warszawskiego. — Obrady i wybory władz Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. — Oświadczenia rządowe i ugrupowań społeczno-politycznych o znaczeniu rozwoju organizacyjnego i gospodarczego wsi polskiej oraz o nowym oddłużeniu.

W międzynarodowej Wystawie Rzemiosł, odbywającej się w Berlinie, uczestniczy wśród 27 krajów Europy, Ameryki i Azji i nasz kraj. Wystawa zorganizowana na ogromną miarę pod protektoratem Międzynarodowego Centrum Rzemieślniczego w Rzymie gromadzi najróżnorodniejsze eksponaty rzemiosła z całego świata. Tereny wystawowe zajmują kilkanaście ha powierzchni. Wystawa jest pomyślana jako historyczny, kulturalny i techniczno-gospodarczy przegląd rzemiosła. Punktem centralnym wystawy jest jej sala honorowa, w której państwa, biorące udział w wystawie, pomieściły w gablotkach wyroby, będące symbolem ich wytwórczości rzemieślniczej. W prezentującej się okazale gablocie Polski, znajduje się niklowany pług ręcznie kuty w żelazie, wspaniały pas słucki i buty W dwóch dodatkowych gablotkach są umieszczone eksponaty przemysłu ludowego. Rzeczowość stoiska polskiego i jego ściśle rzemieślniczy charakter, a także różnorodność produkcji, Polska wystawiła 1.500 eksponatów, od metalowych okuć, kluczy i bram żelaznych poprzez wyroby skórzane do precyzyjnych wyrobów złotniczych — zjednały Polsce od razu miano czołowego reprezentanta produkcji rzemieślniczej. To też w ocenie komisji nagórd Polska zajęła, po Niemcach, drugie miejsce, zdobywając 4 najwyższe nagrody honorowe za organizację, za wyroby kowalskie, za meble intarsjowane i za obuwie oraz 32 medale i tyleż samo plakiet wystawowych. W ramach wystawy odbył się Międzynarodowy Kongres Rzemiosła. Polskę reprezentowali p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman oraz przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Prasa polska omawiając fakt wspaniałego sukcesu rzemiosła polskiego na wystawie w Berlinie podkreśla, że polskie rzemiosło rozporządza obecnie liczbą 400.000 samodzielnych warsztatów pracy, zatrudniających około miliona pracowników, czyli więcej niż przemysł, górnictwo i hutnictow razem wzięte. Z rzemiosła żyje u nas ponad 3 miliony ludzi. Wartość rocznej produkcji rzemiosła polskiego wynosi około 3 miliardy złotych. Liczby te nawet w porównaniu z potencjonalną siłą wspaniale postawionego rzemiosła niemieckiego uwydatniają znaczną pozycję gospodarczą rzemiosła polskiego oraz zdolności, pracowitość, wytrwałość i poczucie piękna szerokich warstw rzemieślniczych.

Na walne zgromadzenie okręgowego warszawskiego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych R. P., odbyte w dniu 25 maja r. b., złożyło się zebranie plenarne, poświęcone przyjęciu ogólnego sprawozdania z działalności okręgu za 1937 r. i ustaleniu dalszego programu działania oraz szereg zebrań działowych, na których kierownicy działów składali sprawozdania wg działów. Wyborów kandydatów do Rady Okręgowej Związku i delegatówna walny zjazd dokonano na zebraniach działowych, po czym wyniki wyborów zostały zaakceptowane przez zebranie plenarne.

W świetle przemówień prezesa Okręgowego Związku, ks. prałata Blizińskiego, dyr. Związku p. Nowakowskiego i dyr. Okręgowego Związku p. F. Hajkowskiego uwydatnia się doniosłość ruchu spółdzielczego dla rozbudowy naszego życia gospodarczego. Rok sprawozdawczy 1937 został zamknięty w Okręgu Warszawsko-Łódzkim dodatnio pod wieloma względami w atmosferze stałej współpracy spółdzielni z organizacjami kółek rolniczych, kół gospodyń i młodzieży, a dalej z samorządem gospodarczym i terytorialnym.

W poszczególnych działach przyrost przedstawia się następująco. Banki spółdzielcze i kasy Stefczyka powiększyły swe środki obrotowe o 6½ miln. zł i osiągnęły już kwotę łączną 87 miln. zł. Przyrost wkładów wynosi około 4 miln. zł. W dziale mleczarskim, pomimo roku niepomyślnego pod względem paszy, nastąpiło zwiększenie dostawy mleka o 20 miln. kg przy obrocie pieniężnym 23 miln. zł. W 25 mleczarniach związkowych są czynione inwestycje w ramach 4-letniego programu rozwojowego. Jajczarnie spółdzielcze dokonały zakupu z górą 3 miln. sztuk jaj, tj. o 52% więcej, niż w roku poprzednim. Spółdzielnie rolniczo-handlowe, rzemieślnicze i inne dokonały obrotu na sumę 32½ miln. zł. Czynnych zakładów spółdzielczych jest w okręgu 1253, a wg obliczeń maksymalnych winno być 3.500, czyli pozostaje jeszcze do wykonania 2/3 zamierzonego planu. Celem przygotowania kadr wykwalifikowanych pracowników spółdzielczych istnieje projekt utworzenia gimnazjum spółdzielczości rolniczej.

Szereg uchwał, powziętych przez walne zgromadzenie Okręgowego Związku dotyczy spraw programowo-organizacyjnych oraz technicznej ich realizacji w poszczególnych działach Związku. Uchwała ogólnej treści stawia na najbliższą przyszłość zadania : 1) zorganizowania przy pomocy spółdzielni o.-p. miejscowego obrotu pieniężnego i dogodnego kredytu, 2) uporządkowania i zorganizowania dostaw i zbytu z zakresu wytwórczości rolniczej i rzemieślniczej przez usunięcie zbędnego pośrednictwa handlowego, 3) podniesienia poziomu produkcji rolniczej i zwiększenia dochodowości wsi przez gatunkowanie i selekcję wywtórczości rolniczej i hodowlanej oraz przez zatrudnienie części bezrobotnej ludności wiejskiej w spółdzielczych zakładach przemysłowych, handlowych i kredytowych. Uchwały działu spółdzielni o.-p. zmierzają do usamodzielnenia się finansowego spółdzielni przez pozyskiwanie miejscowych środków obrotowych, a głównie wkładów oszczędnościowych z dłuższym wypowiedzeniem, traktując kredyty bankowe, jako dodatkowe źródło pomocy finansowej oraz przez właściwe gospodarowanie, wyrażające się w przestrzeganiu celowości i ostrożności w kredytowaniu i w zwalczaniu zaległości w spłatach pożyczek i odsetek, aż do nieudzielania pożyczek niesolidnym dłużnikom włącznie.

Odnośnie działu spółdzielni mleczarskich i jajczarskich uchwały stwierdzają, że nlaeży przyśpieszyć tempo reorganizacji i rozbudowy mleczarstwa spółdzielczego przez połączenie drobnych mleczarń w większe, budowę sieci nowoczesnych mleczarń okręgowych i zapewnienie im odpowiedniej dostawy mleka. Walne zgromadzenie uchwaliło zwrócenie się do władz Związku o wystąpienie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o powołanie do życia Państwowego Instytutu Mleczarskiego i uruchomienie Mleczarni Doświadczalnej, w celu prowadzenia prac badawczych i rozwiązywania zagadnień praktycznych z zakresu produkcji nabiałowej, instala-

cji technicznych itp. oraz o wznowienie akcji organizowania państwowych ocen masła i serów.

Walne zebranie, rozpatrując całokształt zagadnień mleczarskich, stwierdziło, że dotychczasowy postęp w hodowli bydła mlecznego i produkcji mleka surowego jest niewystarczający w stosunku do wzrastających potrzeb gospodarczych i aprowizacyjnych kraju, a drogę ku zmianie na lepsze w tej dziedzinie widzi w propagandzie hodowli bydła przez powołanie komisji hodowlanych i poradni żywieniowych, organizowenie stacji kopulacyjnych i konkursów chowu bydła, a następnie rozszerzenie uprawy roślin pastewnych i racjonalne zagospodarowanie łąk. Z drugiej strony, mając na uwadze, że dotychczasowe spożycie nabiału u nas jest niewspółmiernie niskie w porównaniu ze spożyciem nabiału w Europie, należy podjąć energiczną akcję o zwiększenie konsumcji nabiału w kraju przez organizowanie spółdzielczych sklepów nabiałowych i pijalni mleka, przez zaopatrywanie w nabiał garnizonów wojskowych, przez propagandę spożycia nabiału wśród ludności miejskiej i wiejskiej oraz zabieganie o nadzór nad obrotem produktami nabiałowymi i podwyższenie wymiaru kary za fałszowanie tych produktów. Jednocześnie należy dążyć do organizowania spółdzielczych jajczarni przy spółdzielniach mleczarskich i rolniczo handlowych w oparciu o Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, przez co da się osiągnąć zwiększenie dochodu gospodarstw drobnorolniczych z hodowli drobiu i produkcji jaj, stanowiącego do tej pory zbyt małą pozycję w budżetach gospodarstw rolnych wskutek nadmiernie rozwiniętego pośrednictwa postronnego, głównie żydowskiego.

W uchwałach, dotyczących działu spółdzielni rolniczo-handlowych stwierdzono konieczność ujednostajnienia typu wiejskiej spółdzielni handlowej, gdyż dotychczasowy stan rzeczy, polegający na funkcjonowaniu na wsi specjalnego typu spółdzielni spożywców, nieuwzględnia interesów producentów wiejskich i wobec tego ma wywoływać niepożądane zadrażnienia między dwiema formami spółdzielczości rolniczej. Chodzi tu o kierunek spółdzielczy „Społem".

Wobec konieczności unormowania stosunków spółdzielczych zjazd uchwalił, że w imię całości potrzeb rolnictwa, należy dążyć do organizowania wiejskich spółdzielni rolniczo-spożywczych, powiązanych organizacyjnie i gospodarczo ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi oraz do skupienia wszystkich w jednym Związku Rewizyjnym. Dla normowania współpracy i usuwania nieporozumień będą powoływane specjalne komisje porozumiewawcze centralne i okręgowe.

Odnośnie działalności inwestycyjnej spółdzielni rolniczo-handlowych, sprzedaży na kredyt i organizowania spółdzielni rzemieślniczych i chałupniczych, uchwały walnego zgromadzenia Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych zalecają co następuje: 1) do inwestycyj mogą przystępować tylko te spółdzielnie, które na ten cel posiadają własne fundusze, możliwe do wycofania z obrotów bez szkody dla działalności handlowej spółdzielni, w wysokości co najmniej 20% kosztów projektowanych inwestycyj, przy czym kalkulacja eksploatacji inwestycyj, powinna zapewnić całkowitą opłacalność tychże; 2) spółdzielnie nie powinny się angażować w budowę śpichrzów zbożowych, gdyż spichrze, jako inwestycje o znaczeniu ogólno-państwowym, powinny być budowane przez samorząd i oddawane w użytkowanie spółdzielniom rolniczo-handlowym; 3) organizowanie nowych spółdzielni rzemieślniczych i chałup-

niczych powinno się opierać na własnych funduszach obrotowych, zebranych w postaci udziałów członkowskich, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz i na przestrzeganiu zasady zrównoważonego budżetu obrotów, dochodów i wydatków spółdzielni.

Ogólne uchwały walnego zgromadzenia wzywają spółdzielnie związkowe do jak najściślejszej współpracy i podporządkowania się organizacyjnie właściwym centralom gospodarczym, a więc Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, Związkowi Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich i Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni Rolniczo-Handlowych.

Na posiedzeniu w dniu 10 czerwca r. b. sesji nadzwyczajnej Sejmu poseł Jerzy Bołądź złożył na ręce Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zapytanie w sprawie zamierzeń Rządu w dziedzinie polityki cen zbóż następującej treści:

„Przy obecnym stanie zasiewów nie może ulegać wątpliwości, iż po zbiorach powstaną nadwyżki zbożowe, które tak, jak i w latach ubiegłych, przekroczą pojemność rynku wewnętrznego, ponownie więc stanie się aktualne zagadnienie eksportu zboża. Już obecnie reakcją rynku na oszacowanie zasiewów jest zniżka cen. Szerokie rzesze rolników z niepokojem oczekują kształtowania się cen w nadchodzącym sezonie, zdając sobie dokładnie sprawę, iż załamanie się ich to nowa katastrofa dla rolnictwa, w szczególności dla drobnych warsztatów rolnych, a co najmniej zachwianie egzystencji tych warsztatów, z trudem zmierzających ku równowadze gospodarczej. Z uwagi na powyższe, jak również mając na względzie, że wcześnie i jasno sprecyzowane zamierzenia Rządu w dziedzinie polityki cen najlepiej zapobiegną szkodliwym alarmom, pos. Bołądź zwraca się do pana ministra z zapytaniem, czy istnieje zamiar w nadchodzącej kampanii wznowić politykę interwencji w kierunku utrzymania dotychczasowego poziomu cen na zboże i za pomocą jakich środków"?

Zebranie Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., naczelnej reprezentacji rolnictwa polskiego, odbyło się w dniu 31 maja r. b. Na wstępie zdawał sprawozdanie z ubiegłych prac Związku pos. Piotr Sobczyk, prezes Związku, podkreślając konieczność osiągnięcia jednolitości organizacyjnej rolnictwa, gdyż — jak powiedział — „ciągle jeszcze jesteśmy, mimo, że reprezentujemy 70% ludności kraju, za słabi i niedostatecznie przygotowani wobec siły organizacyjnej innych czynników gospodarczych". „Uważam — oświadczył pos. Sobczyk — że tylko w atmosferze wolnej inicjatywy, wolnej oceny i krytyki , może się rozwijać elita społeczna. (Czy elita spełni obowiązki masy? — uwaga redakcji). „Proces parcelacyjny winien się w Polsce niewątpliwie jak najrychlej zakończyć. Ale trzeba sobie jasno powiedzieć, czy w wyniku tego procesu ma powstać zbiedzony element włościański, czy też mają się wytworzyć warsztaty rolne rentowne, zapewniające rolnikowi nie tylko byt, ale i rozwój zawodowy oraz zaspokojenie potrzeb kulturalnych". Przemówienie swoje zakończył prezes Sobczyk oświadczeniem, że troską każdego prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych winno być to, aby polityka rolnicza w Polsce była tak prowadzona, ażeby gwarantowała opłacalność warsztatów rolnych.

Dyrektor Związku, p. Leśniewski, złożył sprawozdanie rachunkowe za rok 1937/38. Rachunek wykonania budżetu za rok 1937/38 zamyka się niedoborem, wynikłym na skutek niezrealizowania w całości sum, preliminowanych w dochodach. Ogólna suma wydatków wyniosła zł 515.199,15

(wobec preliminowanych zł 543.020 zł), zaś niedobór wyraził się sumą zł 17.403,29 i pokryty został z nadwyżek budżetowych z lat ubiegłych. Uchwalony budżet dochodów i wydatków na rok 1938/39 przewiduje dochody w sumie zł 564.985 i wydatki w sumie zł 547.800, w której mieści się pierwsze subsydium Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sumie 50.000 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem brało udział szereg mówców, którzy zwracali uwagę, m. in., na konieczność zmniejszenia wydatków na administrację, następnie podkreślali niezdrowy objaw opierania dochodów Związku na subwencjach organizacji branżowych, z których niektóre, jak Związek Eksporterów Bekonu i artykułów zwierzęcych płacą rolnikom producentom bardzo niskie ceny za artykuły hodowlane. Branie takich subwencyj przez Związek uniemożliwia mu kontrolę nad działalnością podobnych organizacyj. Związek powinien raczej dążyć do wyrugowania pośredników z handlu i starać się, aby handel ten prowadziły spółdzielnie.

Po dłuższej dyskusji przyjęto z nielicznymi poprawkami projekt specjalnej komisji do sprawy zmiany statutu organizacyjnego Związku. Jedną z najbardziej istotnych poprawek, jakie wprowadziło zebranie do projektu komisji, jest ta, która mówi, że do Związku mogą być przyjmowane tylko centrale organizacyj rolniczych.

Z kolei nastąpiły wybory uzupełniające 11 członków zarządu Związku. Z sekcji Izb Rolniczych wybrani zostali: dr Kazimierz Papara — prezes Lwowskiej I. R. (otrzymał 89 głosów na 120 głosujących) i Jan Piotrowski — prezes Łódzkiej I. R. (81 gł.). Z sekcji organizacyj ogólnorolniczych wybrani zostali: pos. Czesław Wróblewski (113 gł.) i pos. Piotr Sobczyk (97 gł.). Z sekcji Zrzeszeń Spółdzielczości Rolniczej: dyr. Adam Nowakowski (120 gł.) i Jerzy Waydowski (93 gł.). Z sekcji członków nadzwyczajnych: prezes Wiktor Przedpełski (100 gł.) i prezes Tadeusz Krzyżanowski (89 gł.). Oprócz tych ośmiu nowowybranych a wskazanych przez poszczególne sekcje Związku, zebranie samo wybrało jeszcze trzech, mianowicie p. p.: prezesa Malika Bronisława (88 gł.), prezesa Smółkę Leona (69 gł.) i sen. Fudakowskiego Kazimierza (72 gł). Komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie, tzn. pp.: Antoniego Bądzyńskiego, Mieczysława Porowskiego i Stanisława Rychłowskiego — członkowie oraz Franciszka Bartczaka i Władysława Spychalskiego — zastępcy.

Prezesem Związku Izb Rolniczych R. P. został obrany ponownie pos. Piotr Sobczyk. Na członków prezydium zostali powołani pp. sen. Augustyn Serożyński z Pomorza oraz prezes St. Mikołajczyk — Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych.

Mowa szefa O. Z. N. wygłoszona w dniu 12 czerwca r. b. w Lublinie była w całości poświęcona przyczynom niedomagań wsi polskiej oraz konieczności przebudowy ustroju rolnego i programowi podniesienia gospodarczego wsi, jako zwiększającym w konsekwentnej ewolucji rolę wsi w podniesieniu obronności Rzeczypospolitej. Uczuciowe zespolenie ludności wiejskiej z celami państwowymi i narodowymi jest pierwszym, najważniejszym zadaniem. „Rolnik z natury swej pracy związany jest silnym węzłem uczuciowym z warsztatem swej pracy — ziemią, przywiązanie do ziemi jest dobrą podstawą dla rozwinięcia uczuć patriotycznych" — oto są szlachetne przesłanki związania wsi z ideą rozwoju potęgi Państwa Polskiego.

Szef O. Z. N. zdaje sobie sprawę z niedomagań obecnego stanu organizacji i warunków produkcji rolnictwa, z których jako najważniejsze wymienia niski stan kultury ogólnej i rolnej, niezdrową strukturę gospodarczą i agrarną, przeludnienie, niski poziom wytwórczości i wydajności, niekorzystny stosunek cen artykułów rolnych i przemysłowych oraz małą dochodowość zajęć rolniczych. Główną chorobę naszego ustroju rolnego stanowi olbrzymia ilość gospodarstw karłowatych, niepełnorolnych i niezdolnych do zapewnienia ich posiadaczom normalnych warunków egzystencji. Stąd — wg oświadczenia szefa O. Z. N. — „likwidacja gospodarstw karłowatych jest jednym z ważnych problemów gospodarczych i społecznych Polski", jak również należy „znaleźć sposoby szybkiego podźwignięcia gospodarstwa wiejskiego". Zasadnicze postulaty rolnictwa są przedmiotem badań i opracowań komisji wiejskiej rady naczelnej i biura planowania O. Z. N.

Zdaniem szefa O. Z. N. dla rozbudowy rolnictwa są potrzebne trzy zasadnicze czynniki: 1) czynnik pracy, który wieś ma w nadmiarze, a więc: szarwark, spółdzielczość rolniczo-handlowa, spółdzielczość pracy, spółki wodno-melioracyjne, budowlane itd., 2) kredyty w pieniądzach lub w naturze oraz 3) organizacja i kierownictwo w oparciu o społeczną myśl programowo-gospodarczą, przy czym programowym opracowaniom „góry" ma towarzyszyć realizacyjna praca „dołu". W zrozumieniu faktu, że usprawnienie i zracjonalizowanie obrotu pieniężnego posiada doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego, uchwały władz O. Z. N. zalecają tworzenie dogodnych źródeł kredytowych dla drobnego przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa w postaci kas spółdzielczych i kas bezprocentowych oraz organizacji kredytów w powiatowych KKO.

W dniu 19 czerwca r. b. z okazji zjazdów wojewódzkich Związku Młodej Wsi wygłosił przemówienie minister Juliusz Poniatowski, transmitowane przez radio. Wyrażając na wstępie radość z rozrostu organizacji, która — obok starszego pokolenia — gospodarzy wiejskich skupiających myśli i wysiłki w samorządzie i organizacjach zawodowych w około spraw warsztatu rolnego, podstawy bytu — oraz gospodyń wiejskich mających za zadanie sprawy życia rodziny i jej domu — stanowi, jako zrzeszenie młodzieżowe, trzeci przyrodzony składnik organizacyjny wsi i ośrodek przygotowania do jutra, do pracy, która czeka i do przyjęcia odpowiedzialności za tę pracę, p. minister mówił o znaczeniu społecznym pracy, prowadzonej przez Związek Młodej Wsi. Już obecnie w pierwszym okresie istnienia, uwidacznia się zjawienie się w organizacjach zawodowych i spółdzielczych nowych szeregów młodych obywateli, dorosłych w kołach młodzieży. Niewątpliwie szeregi tych młodych obywateli świadomych swej właściwej drogi pracy będą z każdym rokiem coraz liczniejsze. „Ciasnota wsi" zmusza do dłuższego przebywania w szeregach organizacji młodzieży tych, którzy i z wieku i z temperamentu chcieliby już pracować samodzielnie. Przyśpieszenie normalnego usamodzielnienia się życiowego młodzieży wiejskiej musi stać się powszechną troską tych wszystkich czynników, które pragną zdrowego i silnego rozwoju wsi. „Gruntuje się bowiem słuszne przeświadczenie — mówił p. minister Poniatowski — że na tym rozwoju, na młodej wielkiej sile ludu wiejskiego musi się opierać w ogromnej mierze przyszłość Rzeczypospolitej".

Podajemy jednocześnie streszczenie przemówienia prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi Stanisława Gierata:

„Zwarte szeregi młodego pokolenia chłopskiego niosą w sercach ideę walki o nową treść życia narodu i nowego w nim obywatela. Marsz ruchu młodowiejskiego, owianego entuzjazmem i wiarą w lepsze jutro Polski i chłopa polskiego, wiedzie do tworzenia ładu na sprawiedliwości społecznej opartego dla potęgi i chwały narodu. Jego zasadą: „Dobro Państwa — prawem najwyższym“. Zadaniem i celem jego: podniesienie chłopa do pozycji pełnoprawnego obywatela. uczynienia go trzonem siły, na której oprze się Państwo, wzmożenie jego wartości przez podniesienie jego kultury, przygotowanie i wyrobienie obywatelskie oraz wzmocnienie jego siły gospodarczej. W marszu naprzód młodzież wiejska przezwycięża wiele przeszkód, które hartują jej wolę, rozwijają jej inicjatywę i zrozumienie dla ponoszenia ofiar na rzecz dobra ogólnego. Ruch młodowiejski budzi wieś z wiekowego letargu umysłowego. Przez budowę Domu Chłopskiego w stolicy zostanie stworzony nie tylko ośrodek chłopskiej myśli społeczno-gospodarczej, ale również dobre warunki sprzyjające rozwojowi nauki wsi. Ruch młodowiejski, walcząc o prawa dla młodego pokolenia chłopskiego i biorąc na siebie odpowiedzialność za jego moralną i społeczną wartość, wierzy głęboko, że potrafi stworzyć nowe, wielkie łożysko zbiorowej twórczości i pracy dla Państwa, że potrafi dobrze zużytkować budzącą się energię wsi.

Zgodnie z zapowiedzią złożoną dnia 23.3 r. b. przez wiceministra Skarbu Morawskiego na posiedzeniu Komisji Specjalnej dla Spraw Oddłużenia Rolnictwa podjęło Ministerstwo Skarbu w toku ub. miesiąca w ścisłej współpracy z posłami, którzy złożyli wnioski o nowelizację ustaw oddłużeniowych prace badawcze nad szeregiem zagadnień z dziedziny kredytu rolniczego i zadłużenia rolnictwa.

Po ukończeniu tych prac przyjął p. Wicepremier i Minister Skarbu Eugeniusz Kwiatkowski panów posłów Jabłońskiego, Krzeczunowicza, Michalskiego i Światopełk-Mirskiego.

W toku rozmowy podkreślił pan Wicepremier kilka momentów zasadniczych a mianowicie:

1) Globalna kapitałowa suma wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w związku z akcją oddłużenia rolnictwa dochodzi kwoty 1 miliarda zł, a bieżące obciążenie budżetu państwowego z tego tytułu przekracza 40 miln. zł. Zrealizowanie poselskich projektów oddłużeniowych w proponowanej obecnie formie wymagałoby w krótkim stosunkowo okresie czasu dodatkowego jednorazowego wysiłku budżetowego w sumach b. znacznych, a zatem naruszyć by musiało równowagę budżetu uniemożliwiając państwu spełnienie zadań podstawowych w innych dziedzinach życia publicznego. Niezależnie od tego dalsza rozbudowa ustawodawstwa oddłużeniowego oddziałać by musiała ujemnie na aparat kredytowy służący potrzebom całości rolnictwa.

2) Stwierdzić natomiast należy, że ulgi przysługujące rolnictwu na mocy obowiązującego obecnie ustawodawstwa nie zostały jeszcze w całości wykorzystane. W chwili obecnej pozostaje jeszcze do rozprowadzenia ulg z umorzeń na ogólną sumę przeszło 70 miln. zł., na co odpowiednie fundusze są zarezerwowane. Niewątpliwie dodatkowe ulgi na tak znaczną sumę wpłyną poważnie na sytuację finansową rolnictwa a rezultaty tej akcji odczute będą w pierwszym rzędzie przez rolnictwo drobne i średnie.

3) Najdonioślejszą jednak dla rolnictwa sprawą jest wedle założeń programowych Min. Skarbu przywrócenie warsztatom rolnym zdolności kredytowej, oraz przywrócenie zaufania do tej zdolności. Osiągnięcie celu

tego związane jest ściśle z uchronieniem aparatu kredytowego rolniczego, który po okresie kryzysu zdołał się już częściowo odbudować, od jakichkolwiek wstrząsów i niespodzianek. Wychodząc z tego założenia p. Minister uruchomił już na terenie Min. Skarbu prace, zmierzające do zupełnie nowej akcji kredytowej rolniczej. Warunki tej akcji ustalone zostaną na zasadach wynikających z doświadczeń okresu przesilenia. Jako pierwszą najbardziej palącą potrzebą, która znajdzie swój wyraz w przedłożeniu ustawowym na najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej, uznaje się kredyt długoterminowy dla średniego i drobnego rolnictwa ze specjalnym uwzględnieniem kredytu na spłaty rodzinne, który zarazem przeciwdziałać będzie nadmiernemu rozdrabnianiu warsztatów rolnych, oraz kredytu na konwersję obecnych zadłużeń krótkoterminowych na kupno ziemi i inwestycje.

Ze względu na to, że kredyt taki dla zapewnienia prawidłowej jego obsługi nie może być drogi przewiduje się możliwe potanienie tego kredytu w drodze dotacji ze środków budżetowych, które zapreliminowane zostaną w następnym budżecie. Ponieważ dalej gospodarstwa najdrobniejsze ze względu na ich właściwości nie będą mogły zaciągać długoterminowego kredytu zabezpieczonego hipotecznie, przewidywane jest stworzenie dla nich innych możliwości kredytowych za pośrednictwem ich naturalnego aparatu kredytowego, jakim są spółdzielnie rolnicze i gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, Kasy kredytu bezprocentowego wreszcie Komunalne Kasy Oszczędności.

Jak wynika z powyższego, dążeniem Ministerstwa Skarbu jest, aby równolegle z wysiłkami rządu, idącymi w kierunku podtrzymania cen rolniczych i, co za tym idzie, opłacalności warsztatów rolnych, odbudować kredyt rolniczy i umożliwić przez to rolnikowi spłatę szczególnie uciążliwych zobowiązań z przeszłości oraz zapewnić mu na przyszłość pokrycie istotnych potrzeb kredytowych w warunkach odpowiadających jego zdolności płatniczej. Do tych oczywiście, którzy, mimo takich możliwości, nie będą się wywiązywali ze swych zobowiązań, będą musiały być stosowane rygory egzekucyjne jako wyraz pełnej normalizacji stosunków pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą.

Pan Wicepremier podkreślił wreszcie, że jeśli wypowiada się przeciw dalszej rozbudowie ustawodawstwa oddłużeniowego, to czyni m. in. w przeświadczeniu, iż uniemożliwiłaby ona wykonanie naszkicowanego wyżej programu, programu, który uważa za znacznie skuteczniejszy i donioślejszy dla interesów rolnictwa. Nie mniej stoi p. Wicepremier oczywiście na stanowisku pełnego wykonywania ustaw i rozporządzeń oddłużeniowych już obowiązujących, czemu dał wyraz, wydając w marcu r. b. rozporządzenie o spłacie papierami rat Banku Akceptacyjnego.

Na zakończenie konferencji p. Wicepremier stwierdził, że doceniając potrzebę rychłego umożliwienia rolnictwu wyciągnięcia wszystkich korzyści z planowanej akcji kredytowej, wyda podległym mu organom i instytucjom zarządzenia mające na celu jak najszybsze zrealizowanie do końca całości ustalonego w istniejącym ustawodawstwie planu oddłużeniowego. Idąc po tej linii zamierza p. Wicepremier poczynić obecnie dalsze kroki, celem umożliwienia wyzyskania przez rolnictwo udogodnień wynikających z marcowych rozporządzeń o spłacie papierami oraz przedłużyć na dalszy okres roczny odroczenie spłat zaległości z przed 1934 roku w kredycie długoterminowym i melioracyjnym Państwowego Banku Rolnego.

Jan Hejnikowski

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW KKO W R. 1937

Ogłoszone niedawno sprawozdanie za 1937 r. Związku Związków KKO, obejmującego Związki KKO w Warszawie, w Katowicach, Poznaniu (dawny Komunalny Związek Kredytowy) i Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie, można podzielić na dwie części, a mianowicie: część ogólną, poświęconą omówieniu sytuacji gospodarczej kraju, ze specjalnym uwzględnieniem sytuacji na rynku pieniężnym i sytuacji KKO oraz część sprawozdawczą z zakresu działalności Związku Związków KKO.

Krótki przegląd ogólnej sytuacji gospodarczej kraju stwierdza, że wskutek wzrostu produkcji przemysłowej, a co za tym idzie i zatrudnienia, następnie wskutek poprawy cen artykułów rolniczych, poprawy sytuacji budżetowej, wpływów z kolejowej pożyczki francuskiej i ożywienia obrotów handlowych — sytuacja na rynku pieniężnym kształtowała się pod znakiem spokoju, wzrostu oszczędności i wolnych środków przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i instytucyj publicznych. Dużemu wzrostowi wkładów nie odpowiadał wzrost akcji kredytowej, gdyż wkłady we wszystkich instytucjach wzrosły z 3.213,2 milionów zł w 1936 r. do 3.828,1 milionów zł w 1937 r., czyli o 19%, a kredyty krótkoterminowe z 2.739,7 miln. zł tylko do 2.744 miln. zł., czyli niespełna o 0,2%.

Jeżeli chodzi o KKO, to przyrost wkładów oszczędnościowych wynosił w kasach województw centralnych i wschodnich 24,2%, w kasach śląskich 12,7%, w kasach małopolskich 10,6% i w kasach wielkopolskich i pomorskich 9,3%. Najsilniej stosunkowo zwiększyły się wkłady na rachunkach bieżących, następnie lokaty wkładów prywatnych i wreszcie wkłady instytucyj publicznych. Kapitały własne kas zwiększyły się o ½ miliona złotych. Suma wykorzystanych przez KKO kredytów bankowych zmniejszyła się o 8,3 miln. zł, głównie w odniesieniu do redyskonta, którego stan zmniejszył się o 6,7 miln. zł. Suma kredytów udzielonych przez KKO wykazuje wzrost tylko w KKO Zw. Warszawskiego z 16,2 miln. zł, podczas, gdy w innych kasach nastąpiło lekkie zmniejszenie: w Związku Lwowskim o 4,3 miln. zł, w Poznańskim o 2,4 miln. zł i Śląskim o 100.000 zł. Sumy, będące każdej chwili do dyspozycji, a więc gotowizna w kasie, waluty obce i pozostałości na rachunkach w bankach: Polskim, Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Rolnym, czyli tzw. pogotowie kasowe, zwiększyło się i wynosiło w stosunku do sumy wkładów w Związku Warszawskim 19,5%, Śląskim 16,2, Poznańskim 14,6% i Lwowskim 11,9%. Portfel posiadanych papierów wartościowych wzrósł o 30,5 miln. zł, a lokaty KKO w nieruchomościach o 5,1 miln. zł. Wyrazem wzrostu spłacalności dłużników jest duży spadek weksli protestowanych i sald na rachunkach bieżących otwartego kredytu, łącznie o 31,7 miln. zł i pożyczek pod zabezpieczenie hipoteczne o 7,5 miln. zł. Większość kredytów rolniczych i komunalnych została skonwertowana przy obniżeniu oprocentowania i rozłożeniu ich spłaty na szereg lat.

Dla zbadania sytuacji finansowej kas i ułożenia planu pomocy dla kas potrzebujących została utworzona komisja specjalna, która na podstawie przeprowadzonej ankiety opracowała program minimalny, polegający na zaspokojeniu jeszcze w 1937 r. najpilniejszych potrzeb KKO, dotkniętych trudnościami płatniczymi i stratami w ramach rozporządzalnych śrdoków oraz program maksymalny, mający za zadanie zaspokojenie dalszych potrzeb kas w miarę mobilizowania potrzebnych funduszów. Projekt utwo-

rzenia stałego funduszu specjalnego, z którego możnaby udzielać kasom w razie potrzeby szybkich pożyczek krótkoterminowych na dogodnych warunkach, jest opracowywany przez poszczególne Związki na zlecenie Rady Związku Związków. Pomoc z zewnątrz dla KKO jest na ogół utrudniona. Większy rezultat dało się osiągnąć w dziedzinie pokrycia strat poniesionych przez KKO na rozprowadzaniu kredytów celowych PBR. Na bonifikatę pretensji PBR z tego tytułu Skarb przeznaczył kwotę 5½ miliona złotych. Kasy Związku Poznańskiego uzyskały pomoc w wysokości około 1,6 miln. zł w formie niskooprocentowanych pożyczek ze specjalnych funduszów skarbowych oraz bonifikaty ze strony Komunalnego Banku Kredytowego w wysokości około 1,1 miln. zł.

Na przyszłość kredyty celowe PBR o charakterze zapomóg, stosownie do uchwały, będą mogły być rozprowadzone jedynie na warunkach komisowych.

Z Bankiem Gospodarstwa Krajowego doszło do porozumienia, mocą którego BGK zgodził się podwyższyć różnicę oprocentowania dla KKO przy kredytach dla rzemiosła z 1½% na 3½% drogą przyznania kasom prawa pobierania od tych kredytów 6%, zamiast 4%, jak dotychczas. Warto zaznaczyć, że na ogólną sumę udzielonych rzemiosłu kredytów w wysokości 100 miln. zł, KKO udzieliły z własnych środków kwotę 30 miln. zł, a BGK tylko 10 miln. zł.

Działalność interwencyjna Związku Związków u władz centralnych dotyczyła przedłużenia okresu obowiązywania ulgowej stawki opłaty stemplowej od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego przenoszącego nieruchomość na własność kas oraz obronienia się przed obciążeniem KKO podatkiem obrotowym. Ponieważ opodatkowanie dla większości kas byłoby niebezpieczne, a wiele kas mogłoby zmusić do szukania nowych źródeł zarobku i w ten sposób wypaczyć dotychczasową poniekąd społeczno-gospodarczą linię ich działalności, prezydium Związku Związków dołożyło wszelkich starań, aby projekt opodatkowania KKO został uchylony.

Ze spraw natury czysto organizacyjnej przytoczyć należy definitywnie załatwione, jak ustawowo zatwierdzony statut wzorowy KKO oraz nadane statuty poszczególnym Związkom KKO, przygotowywanie instrukcji o bilansowaniu odsetek zaległych, wzór jednolitego sprawozdania statystycznego, jednolity typ książeczki oszczędnościowej, projekty wzajemnego honorowania przez KKO książeczek oszczędnościowych, projekty regulaminów czynności władz Związku Związków, czynności rewizyjnych Związków, czynności manipulacyjnych i kredytowych kas itd. Sprawa kongresu wszystkich KKO została definitywnie załatwiona uchwałą prezydium z dnia 28 maja r. b. zorganizowania Ogólnopolskiego Kongresu KKO we Lwowie w pierwszej połowie września r. b. Ostatni kongres miał miejsce w Krakowie w 1933 r., połączony z Kongresem Słowiańskich K. O.

Bardzo ożywioną była współpraca Związku z organizacjami kas oszczędności za granicą, a więc bądź za pośrednictwem Instytutu Oszczędnościowego w Mediolanie, bądź w ramach Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, bądź wreszcie bezpośrednio z poszczególnymi organizacjami. Współpraca wyrażała się w wymianie szeregu usług wzajemnych w postaci publikacji w prasie krajowej i zagranicznej, udzielania wzajemnie informacji z dziedziny organizacji i działalności kas w kraju i za granicą, dostarczaniu materiałów propagandowych na „Dzień Oszczędności" itd.

Zebranie Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, które się odbyło w Zagrzebiu w dniu 4—6 września 1937 r., połączone z odbywającym się w tym czasie Ogólnokrajowym Kongresem Kas Jugosłowiańskich, było wyrazem najściślejszej współpracy KKO Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Kierownictwo Zrzeszenia przypadło na najbliższy okres 2-letni Polsce. Stanowisko prezesa Zrzeszenia Słowiańskich K. O. piastuje obecnie p. prezes dr St. Uhma. Żywy kontakt był utrzymywany nadto ze Związkami kas włoskich, francuskich i norweskich, a zwłaszcza z Centralnym Związkiem Kas Niemieckich.

Najbliższe zamierzenia Związku Związków KKO skierowane są w stronę Centralnego Okręgu Przemysłowego. Uchwały prezydium zalecają jak najszerszą i jak najenergiczniejszą współpracę KKO w dziele organizacji C. O. P., na terenie którego powstają wielkie zakłady przemysłowe, finansowane przeważnie przez państwo i państwowe instytucje pieniężne, oraz liczne warsztaty przetwórcze, spożywcze i rzemieślnicze, mające uzupełnić produkcję wielkich zakładów przemysłowych i zapewnić aprowizację okręgu, a zadanie finansowania których powinny podjąć Komunalne Kasy Oszczędności.

J. H.

KREDYT ZALICZKOWY PBR DLA GKPO.

Państwowy Bank Rolny celem przyjścia z pomocą drobnym rolnikom uruchomił w roku bieżącym wzorem lat ubiegłych kredyt zaliczkowy, który mają otrzymywać GKPO na warunkach następujących:

1. Przyznany kredyt przeznaczony jest i winien być użyty wyłącznie na pożyczki *dla drobnych rolników,* którzy po zaspokojeniu ze zbiorów r. b. potrzeb własnych i ich gospodarstw, posiadać będą nadwyżkę zebranych płodów rolnych na sprzedaż, którą pragneliby stopniowo spieniężać dopiero w miesiącach zimowych i wiosennych roku przyszłego, celem uzyskania korzystniejszych warunków sprzedaży. Z kredytu nie mogą korzystać w żadnym wypadku ci rolnicy, których weksle są zaprotestowane lub w stosunku do których wdrożone są kroki egzekucyjne.

2. Pożyczki z przyznanego kredytu winny być udzielane drobnym rolnikom, wg następujących norm ich wysokości:

a)	na każde	100	kg	zgłoszonej	pszenicy	zł 17,—
b)	„ „	100	„	zgłoszonego	żyta	„ 14,—
c)	„ „	100	„	„	jęczmienia	„ 15,—
d)	„ „	100	„	„	owsa	„ 12,—
e)	„ „	100	„	„	siemienia lnianego	„ 20,—
f)	„ „	100	„	zgłoszonej	gryki i strączkowych	— 50% ceny rynkowej.

3. Kredyt winie być spłacony w 6 ratach miesięcznych, a mianowicie:

w	1-ym	m-cu	20%	początkowego zadłużenia
„	2-im	„	20%	„ „
„	3-ym	„	20%	„ „
„	4-ym	„	15%	„ „
„	5-ym	„	15%	„ „
„	6-ym	„	10%	„ „

Końcowy termin spłaty kredytu zaliczkowego zależny jest od daty jego podjęcia, nastąpi nie później jednak niż 30 czerwca 1939 r.

Terminy spłat rat powyższych nie mogą być w żadnym wypadku przez Kasę przekroczone, co winno być wzięte pod uwagę przy wyznaczaniu wcześniej rat poszczególnym pożyczkobiorcom.

W razie sprzedaży zadeklarowanych przez pożyczkobiorcę płodów rolnych, pożyczka winna być natychmiast spłacona w całości, lub w części, odpowiadającej sumie jaką zabezpieczały sprzedane płody rolne, a to wg wyżej podanych norm udzielania kredytu zaliczkowego.

4. Oprocentowanie kredytu na rzecz n/Banku wynosić będzie 1½% (półtora procent) w stosunku rocznym, Kasa zaś będzie mogła pobierać od rolników tytułem oprocentowania udzielonego kredytu *nie więcej, jak 4% w stosunku rocznym,* przy czym w różnicy na korzyść Kasy pomiędzy oprocentowaniem, przez nią płaconym, a pobieranym tj. 2½% winny się mieścić poniesione przez Kasę koszty (weksli Kasy, szacunku oraz lustracji płodów rolnych itd).

Podkreślamy z naciskiem, że poza oprocentowaniem 4% w stosunku rocznym bezwzględnie wzbronione jest pobieranie przez Kasę od pożyczkobiorców jakichkolwiek dodatkowych opłat i kosztów. (Koszt blankietów wekslowych ponosi pożyczkobiorca).

5. Na zabezpieczenie kredytu rolnik składać będzie Kasie weksel, bądź oterminowany ostatecznym terminem spłaty kredytu, bądź nieoterminowany wraz z deklaracją, upoważniającą do wypełnienia na wekslu daty płatności; nadmieniamy, że ta druga forma składanych zabezpieczeń jest korzystniejsza, gdyż umożliwia Kasie w razie potrzeby, przedterminowe ściągnięcie kredytu. Do weksli dołączone być winny dotychczas składane podania o kredyt, zawierające zobowiązania pożyczkobiorców odnośnie spłaty kredytu, przechowania płodów rolnych i zabezpieczenia niemi otrzymanej pożyczki. Podania te winna Kasa przechować u siebie, wraz z wekslami pożyczkobiorców. (Wtórnych egzemplarzy podań pożyczkobiorców sporządzać i nadsyłać do n/Banku nie należy).

6. Realizacja (wypłata lub przekazanie Kasie) kredytu nastąpi po nadesłaniu przez Kasę:

a) pisemnego potwierdzenia warunków promesy, w którym zobowiąże się Kasa do ich ścisłego wykonania.

b) zezwolenia rady gminnej na zaciągnięcie przyznanego Kasie kredytu zaliczkowego, *na warunkach promesy;*

c) weksli wypełnionych ustalonymi terminami płatności wraz z wypełnionym i podpisanym wykazem weksli miejscowych;

d) wykazu pożyczkobiorców, zgodnego z ich podaniami o kredyt, sporządzonego *ściśle* wg załączonego wzoru;

e) wyraźnego wskazania dokąd ma być przekazana gotówka, zaś gdy ma ona być podjęta w n/Banku, komu należy ją wypłacić, przy czym w tym wypadku upoważnieni przez zarząd Kasy do odbioru pieniędzy winni wylegitymować się dowodami osobistymi.

Niezbędne formularze podań pożyczkobiorców zostaną GKPO przesłane.

7. W związku z korzystaniem z kredytu w Państwowym Banku Rolnym Kasa obowiązana jest:

a) przestrzegać ściśle wymagań statutu Kasy, rozporządzeń, doty-

czących wysokości, oprocentowania udzielonych pożyczek, oraz wskazówek udzielanych jej przez Państwowy Bank Rolny;

b) poddać się kontroli naszej instytucji;

c) nadsyłać regularnie sprawozdanie roczne i kwartalne zestawienia rachunków;

d) starać się o gromadzenie wkładów oszczędnościowych.

8. Pożyczka staje się natychmiast wymagalna w całości bez wezwania i stawiania w zwłoce, w razie niewypełnienia któregokolwiek powyższego warunku, a w szczególności w wypadkach:

a) niezapłacenia w terminie przez Kasę którejkolwiek raty;

b) niedostarczenia w wyżej wskazanym terminie weksli zamiennych;

c) utrudnienia sprawowania przez Państwowy Bank Rolny kontroli rachunkowości i całokształtu gospodarki Kasy;

d) niezadawalającego wyniku lustrocji, przeprowadzonej bądź przez Państwowy Bank Rolny, bądź też właściwy wydział powiatowy;

e) w wypadkach, przewidzianych w art. 201 Kodeksu Zobowiązań.

W razie nienadesłania pisemnej zgody na przyjęcie warunków niniejszej promesy lub któregokolwiek z wymienionych wyżej w p. 6 dokumentów, albo niewykorzystania kredytu z winy Kasy w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia Kasy, promesa przestaje obowiązywać Państwowy Bank Rolny, zaś przyznany Kasie kredyt będzie cofnięty, bez specjalnego o tym zawiadomienia.

Przypominamy w końcu, że wszystkie nadsyłane nam, a wystawione w imieniu Kasy, dokumenty bezwzględnie winny być podpisane przez przewodniczącego i członka zarządu Kasy, których kadencja, zgodnie z posiadanymi przez nas protokułami wyborów, nie upłynęła, o których stanie majątkowym otrzymaliśmy uprzednio informacje i których wzory podpisów znajdują się w n/Banku, jak również, że weksli z/w Kasy z jakimikolwiek poprawkami przyjmować nie będziemy.

Zwracamy uwagę Kasy na okoliczność, iż podane przez nas orientacyjne normy wysokości udzielanych przez nią pożyczek, w stosunku do ilości i jakości, zadeklarowanych przez pożyczkobiorców, płodów rolnych ustalone zostały na podstawie średnich cen giełdowych tych płodów, wynoszących *obecnie* za 100 kg pszenicy około zł 27, zyta około zł 20, jęczmienia — zł 17,50, owsa — zł 20, siemienia lnianego — zł 50.

W razie spadku cen powyższych wymiary kredytu zaliczkowego, w stosunku do zadeklarowanych płodów, winny być odpowiednio obniżone, tak, aby udzielany kredyt w żadnym razie nie przewyższał 70% wartości zadeklarowanych przez pożyczkobiorców płodów rolnych.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA I ORZECZNICTWA

ORZECZENIE Z DNIA 16.IV.1937 R. (C. III 3176/36).

Na postanowienie sądu okręgowego w sprawach, należących do orzecznictwa urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, nie służy żaden środek odwoławczy.

Sąd Najwyższy w sprawie Przemysłu Superfosfatowego, spółki z ogr. odp. w Warszawie, przeciwko Leibowi G. w Tyczynie o uchylenie orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego we Lwowie z dnia 8 ma-

ja 1936 r., po rozpoznaniu zażalenia dłużnika na postanowienia Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 10 padziernika 1936 r.,

zażalenie odrzucił.

Uzasadnienie:

Sąd Okręgowy we Lwowie postanowieniem z dnia 12 września 1936 r. oddalił wniosek Leiba G. o udzielenie mu prawa ubogich w jego sprawie o uchylenie orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego we Lwowie z dnia 8 maja 1936 r.

Postanowienie to zaskarżył Leib G. dn. 9 października 1936 r. skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 października 1936 r. odrzucił ten środek odwoławczy jako niedopuszczalny w myśl art. 87 (3) ustawy z dnia 28 marca 1933 r. — tekst jednolity (Dz. U. z r. 1936, Nr 5, poz. 60) — o urzędach rozjemczych, po czym Leib G. wniósł dn. 9 listopada 1936 r. znowu zażalenie do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy, przystępując do rozpoznania tego zażalenia, zważył co następuje.

Według ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. Nr 29, poz. 253) orzeczenie urzędu rozjemczego jest ostateczne i ulega zaskarżeniu tylko w przypadkach wyczerpująco wymienionych w art. 38 ust. 1; skargę o uchylenie orzeczenia wnosi się do Sądu Okręgowego, a z orzeczeniami zrównane są postanowienia kończące postępowanie (art. 38 ust. 3). Na orzeczenia Sądu Okręgowego nie ma zażalenia ani odwołania (art. 39 ust. 3). Takie samo brzmienie mają art. 26 i 27 tej ustawy w jednolitym obecnie jej tekście (Dz. U. z r. 1936, Nr 5, poz. 60).

Z powyższych postanowień wynika, że w sprawach należących do orzecznictwa urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, Sąd Okręgowy jest ostatnią instancją tak, że sprawa nie może już dojść do żadnej wyższej instancji i każdy dalszy środek odwoławczy jest w niej niedopuszczalny, jako ustawowo nieprzewidziany.

Jeżeli zaś środek odwoławczy nie jest co do istoty sprawy prawem dopuszczony, to nie jest on także dopuszczalny co do kwestii ubocznej, jaką jest odmowa prawa ubogich (por. ustęp przedostatniej uchwały całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1934 r. Zb. Orz. z 1934 r., poz. 434).

Odpowiedź na zażalenie była zbędna do celowej obrony praw Przemysłu Superfosfatowego, który musi też sam ponieść koszty tej odpowiedzi (art. 98 k. p. c.) (por. Zb. Orz. z 1936 r. Nr 438).

WYKŁADNIA

ustawy o opłatach stemplowych ustalona przez Ministerstwo Skarbu. Skrót: u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr 64 ,poz. 404);

r. w. s. rozporządzenie wykonawcze z dnia 10 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 99, poz. 842).

Nr 511 (do art. 142 pkt 15 i 147 u. o. s.).

I. Jeżeli w toku postępowania, unormowanego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580; skrót P. E.) w brzmie-

niu, ustalonym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340), osoba, przeciw której egzekucja została skierowana lub ma być skierowana (§ 4 P. E.) reagując bądź na piśmienne upomnienie (§ 13 P. E. w brzmieniu powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15.5.1937) bądź na wdrożony krok egzekucyjny, złożyła podanie, w którym wnosi — opierając się na przesłance z zakresu prawa materialnego — o zaniechanie egzekucji bądź o jej ograniczenie, to podanie takie podlega opłacie stemplowej według zasad podanych w ustępie pierwszym art. 147 u. o. s. Nie ma znaczenia, czy podanie takie jest odwołaniem (§ 51 P. E.) czy wnioskiem o wydanie decyzji w trybie nadzoru (§ 55 P. E.), czy zostało ujęte w jakąkolwiek inną formę. Podaniami takimi są w szczególności te, w których strona twierdzi, że tytuł wykonawczy został ostatecznym orzeczeniem pozbawiony skutków prawnych w całości lub w części (§ 35 lit. „C“) bąd, że płatność została odroczona, że należność została w całości lub w części uiszczona, że zostały zajęte przedmioty, wymienione w § 42 lub 43 P. E.

Co do podań wymienionych w ustępie poprzedzającym „sumę sporną“ (art. 147 u. o. s.) jest w zasadzie suma należności, wymienionych w tytule wykonawczym, obliczona po dzień wniesienia podania. Jeśli jednak petent ogranicza swój wniosek do częściowych należności (nie przeciwstawiając się co do reszty), to tylko ta część jest sumą sporną.

Ministerstwo Skarbu zarządza na podstawie art. 142 pkt 17 u. o. s. oraz art. 123 i 213 o. p., że w razie wniesienia podania, o jakim mowa, bez uiszczenia opłaty stemplowej należnej w myśl tez powyższych, należy zaniechać przewidzianego w art. 152 u. o. s. żądania kwoty, której brakuje: 1) jeżeli stan niezamożności petenta jest niewątpliwie znany urzędowi załatwiającemu podanie, a uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, 2) jeśli podanie prócz wniosku o zaniechanie bądź ograniczenie egzekucji, opartego na przesłance z zakresu prawa materialnego, zawiera zażalenie na niezgodne z przepisami postępowanie organu egzekucyjnego (§ 54 P. E.(i to ostatnie zażalenie zostało uznane za uzasadnione.

II. Tezy podane wyżej pod I nie mają zastosowania, o ile postępowanie egzekucyjne ma na celu ściągnięcie grzywien lub podwyżek stemplowych. Wtedy bowiem stosuje się art. 142 pkt 15 u. o. s. Jeśli więc podania, wymienione pod I, dotyczy wyłącznie grzywny bądź podwyżki stemplowej, to jest wolne od opłaty stemplowej. Jeśli zaś podanie takie dotyczy nie tylko grzywny bądź podwyżki nie wchodzi w rachubę przy obliczaniu sumy spornej.

III. Zażalenie na niezgodne z przepisami postępowania organu egzekucyjnego (§ P. E.), o ile nie zawiera treści wymienionej wyżej pod I, np. zażalenie na to, że organ egzekucyjny bez specjalnego zarządzenia na piśmie wykonał egzekucję w porze nocnej lub w dniu świątecznym (wbrew § 18 P. E.) — jest wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 142 pkt 15 u. o. s. (Nr Dz. V. 47219/5/37).

ODPOWIEDZI PRAWNE

Pytanie:

W związku z wydanym przez Państwowy Bank Rolny pismem okólnym Nr 1(6) z dn. 9.5 r. b. nasunęły się jednej z Kas następujące wątpliwości:

1) Wobec tego, że raty kapitałowe od niektórych układów są bardzo drobne, tak, że ogólna ich suma, płatna na przykład 1 lipca r. b. wynosi tylko 12 zł, nasuwa się pytanie:

a) czy należy te raty przyjmować wg zasad powyższego pisma okólnego, a więc księgować i odpowiednio umarzać część zadłużenia zarówno u dłużnika, jak i Kasy w PBR i przekazywać gotówkę (jak w powyższym przykładzie 9 zł zamiast 12 zł) do PBR ze wszelkimi deklaracjami oraz zleceniami nabycia papierów wartościowych?

b) czy w ogóle możliwym jest przekazywanie do PBR drobnych i dowolnych kwot ze zleceniem nabycia papierów wart., gdyż papiery te nie są przecież w drobnych odcinkach?

c) czy możliwym również jest przekazywanie do PBR także ze zleceniem nabycia papierów wart. gotówki z końcówkami groszowymi, gdy przy stosowaniu okólnika zachodzi taka ewentualność?

2) Dotychczas skonwertowane zadłużenie swoje w PBR Kasa spłacała tak w ratach kapitałowych, jak i odsetkowych w terminach przypadających, bez względu na to, czy poszczególni dłużnicy z układów konwers. spłacili Kasie swoje raty, czy też nie.

Obecnie w związku z tym, że dłużnik może zapłacić swoją ratę z 25% jej umorzeniem nawet po terminie płatności, Kasa poniosłaby straty, gdyż już przed tym zapłaciła za dłużnika w PBR pełną ratę. W jaki więc sposób miałaby Kasa regulować to zadłużenie, aby nie ponieść straty?

3) Czy pomoc Skarbu Państwa z tytułu różnic kursowych na papierach wart. można księgować na r-ku „Bank Akceptacyjny“ zamiast na r-ku „R-ki w bankach“, jak zaleca wymienione pismo okólne PBR? Kasa bowiem na „R-kach w bankach“ księguje operacje z KKO i z PKO.

Odpowiedź:

do p. a) Spłaty rat kapitałowych zaległych i bieżących należy przyjmować bez względu na wysokość raty i przeliczać w stosunku: 75 gr wpłata umarza 100 gr długu, lub 3 gr wpłat a umarza 4 gr długu. Wpływy należy przekazywać każdego 1 i 15 dnia miesiąca lub w wypadku b. małych wpłat raz w miesiącu. Bez względu na wysokość przekazywanej sumy należy przesyłać podane w okólniku deklaracje i zlecenia, na nabycie papierów wart., w przeciwnym bowiem razie PBR umorzy Kasie tylko tyle długu, ile gotówki Kasa przekazała.

do p. b) Wyjaśnienie na to pytanie zawiera już odpowiedź do p. a).

do p. c) Jeżeli z przeliczenia rat w stos. 75 za 100 wypadną końcówki groszowe, to można przesyłać sumy z groszami.

do p. 2) Jeżeli Kasa ma wszystkie bieżące raty uregulowane w PBR, to przesyłając raty, wpłacone przez opieszałych dłużników, może zażądać w zleceniu przesłania jej gotówki za zakupione przez PBR i sprzedane następnie Bankowi Akcept. papiery wartościowe. Wówczas za każde 75 gr przesłane PBR Kasa otrzyma 100 gr czyli tyle ile umorzyła dłużnikowi. A zatem Kasa nie poniesie strat, jakich się obawia w swoim zapytaniu.

ad 3) O ile Kasa prowadzi specjalny r-k „Banku Akcept.“, może księgować omawianą pomoc Skarbu Państwa na tym rachunku.

Pytanie:

Kasa, nawiązując do odpowiedzi prawnej, podanej w Nr 6(24) „Skarbony Wiejskiej“, w której powiedziano, że „weksel in blanco jest wekslem płatnym za okazaniem, który w myśl obowiązującego prawa wekslowego

powinien być przedstawiony do zapłaty w ciągu 1 roku od dnia jego wystawienia w przeciwnym razie odpadnie odpowiedzialność poręczycieli", oraz do odpowiedzi z Nr 11(29), w której powiedziano, że „na wekslu wystawionym 1.6.1934 r. bez wystawionego terminu płatności może być wystawiony termin płatności 1.6.1938 r.", zapytuje czy w tym ostatnim wypadku, wobec tego, że upłynęło 4 lata, nie odpadła odpowiedzialność poręczycieli?

Odpowiedź:

Odpowiadając na powyższe, przede wszystkim prostujemy odpowiedź z Nr 6(24), mianowicie: po roku od dnia wystawienia, jeśli weksel in blanco nie zostanie przedstawiony do zapłaty, odpada odpowiedzialność nie poręczycieli, lecz żyrantów. Odpowiedzialność bowiem poręczycieli, jak to już niejednokrotnie podawaliśmy, jest taka sama jak wystawcy, i trwa 3 lata od dnia, w którym weksel in blanco winien być przedstawiony d o zapłaty. Przedawnienie powyższe ma miejsce tylko wówczas, o ile do wekslu in blanco nie dołączono deklaracji podpisanej przez wystawcę i poręczycieli, w której osoby te upoważniają Kasę do wystawienia daty płatności wg jej uznania. Jeżeli jednak taka deklaracja była dołączona, wówczas zgodnie z odpowiedzią z Nr. 11(29) może Kasa wypełnić weksel datą późniejszą, niż podane wyżej czasokresy i odpowiedzialność wystawcy i poręczycieli będzie w pełni zachowana.

Pytanie:

Zarząd GKPO w Silnie prosi o wyjaśnienie: przez jaki organ powinien być stwierdzony fakt nieściągalności należności z tytułu rozwiązania z dłużnikiem układu konwersyjnego — przez urząd skarbowy, czy też komornika sądowego?

Jeżeli Kasa, po rozwiązaniu układu, sprawę skieruje do sądu, to narażona będzie na duże koszta, które, w razie niezamożności dłużnika, nigdy do Kasy nie wpłyną.

Z tego względu najwygodniejszy sposób ustalenia niezamożności, byłby przez sekwestratora urzędu skarbowego.

Odpowiedź:

Stwierdzenie nieściągalności należności z tytułu układu konwersyjnego może być dokonane zarówno przez komornika sądowego — przy dochodzeniu należności na drodze sądowej, jak również przez sekwestratora skarbowego — przy dochodzeniu należności w drodze egzekucji administracyjnej.

Kasa nie wspomina wcale o poręczycielach, co do których należy przeprowadzić również dochodzenie sumy długu wraz z zaległymi odsetkami z tytułu udzielonej przez nich kredytobiorcy poręki wobec Kasy, a gdyby ostatecznie i to postępowanie zawiodło (choć zwykle poręczyciele najlepiej sobie radzą z dłużnikami), należy dopiero wówczas wszcząć postępowanie egzekucyjne.

Podkreślamy jednak z całą stanowczością, że mimo prowadzenia egzekucji należności, *nie należy dążyć do rozwiązywania układów konwersyjnych.* Równocześnie wyjaśniamy, że w razie wystąpienia Kasy do Banku Akceptacyjnego o pomoc kapitałową Skarbu Państwa, B. A. żąda udowodnienia dokumentalnie, że dłużnik w chwili zawierania układu był istotnie wypłacalny, co oczywiście nie jest łatwe *i w razie nie udowodnienia powyższego żądania Bank Akceptacyjny odmawia przyznania pomocy kapitałowej Skarbu Państwa.*

Pytanie:

Ponieważ w tutejszej GKPO pożyczkobiorcy zalegają od udzielonych pożyczek w procentach za dłuższe okresy, zarząd GKPO postanowił pobierać procenty od zaległych procentów.

Uprasza się o udzielenie łaskawej odpowiedzi, czy jest ku temu podstawa prawna i w jakiej wysokości i za jakie okresy można pobierać procenty od zaległych procentów.

Odpowiedź:

W myśl art. 86 § 1 Kodeksu zobowiązań „wierzyciel może żądać odsetek, od należnych mu sum pieniężnych tylko wówczas, gdy to wynika z umowy, zwyczaju lub ustawy".

W danym wypadku stopę procentową od pożyczek reguluje rozporządzenie ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o odsetkach od pożyczek z dnia 7 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 98, poz. 841), które orzeka, że korzyści osiągane przez instytucje kredytowe z pożyczek nie mogą przekraczać 9½% w stosunku rocznym. Pobieranie procentów od procentów, jest wobec tego niedopuszczalne.

Również nie mogą tu być zastosowane przepisy ustawy z dn. 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych danin publicznych, ponieważ art. 1 wspomnianej ustawy wymieniający instytucje upoważnione do pobierania odsetek od zaległości nie wymienia należności GKPO.

Jedynie ugoda pomiędzy Kasą a dłużnikiem co do skapitalizowania zaległych odsetek i dołączenia do sumy długu, umożliwiałaby pobieranie odsetek od skapitalizowanych odsetek na równi z resztą długu. Ugoda ta jednak, wymagałaby uzupełnienia zabezpieczenia do sumy całego długu.

D.

PRZEGLĄD PRASY

W Nr 12 dwutygodnika „Oszczędność" z d. 20 czerwca r. b. został zamieszczony przez p. Świderskiego artykuł pn. „Niedopuszczalne metody pewnych „propagandzistów". Całkowicie solidaryzujemy się z tym artykułem i podajemy jego streszczenie:

„Na łamach organu prasy polskiej, poczytywanego za poważny i bardzo poczytnego, odezwały się dwa dotychczas nienotowane głosy, skierowane pośrednio i bezpośrednio przeciw samej zasadzie oszczędzania.

Dwugłos ten ukazał się w tym samym numerze pisma z dnia 6 czerwca r. b. w nakładzie ogólnym pt. „Pani Z. przestaje oszczędzać — 10 złotych zyskane — fortuna przepadła" i w dodatku świątecznym pt. „Pracuj, Kołataj, Oszczędzaj".

Autor tego drugiego, podanego w formie felietonu, nawiązuje do trzech tak popularnych liter PKO, które specjalną techniką zecerską jaskrawo wyodrębniają się w tytule, sugerując od razu czytelników, że treść felietonu dotyczy oszczędzania i największej naszej instytucji oszczędnościowej. W treści felietonu szkicuje dwa przeciwstawne sobie typy: p. Skrzętnego i p. Wydajskiego. Dowiadujemy, się, jak to p. Skrzętny pracowicie układał swój skromny budżet, jak to odmawiał sobie takich „przyjemności", jak wódka, papierosy, kino itd., by co miesiąc złożyć możliwie najwięcej na książeczkę oszczędnościową. Postanowił bowiem, prowadząc żywot pracowity i prosty, zrealizować marzenie swego życia — posiadanie własnego domu z ogródkiem. I oto po latach doczekał się spełnienia swych marzeń: za uskładane pieniądze stał się właścicielem upragnionej posiadłości i właśnie w pewnym momen-

cie, polewając kwiatki, spostrzegł dawnego sąsiada p. Wydajskiego, „z grubym cygarem w ustach".

Pan Wydajski, ów dawny sąsiad, też pracownik jakiejś instytucji, ale znacznie więcej zarabiający, prowadził zgoła odmienny żywot: pił, hulał, pogrążony po uszy w długach.

Zdziwił się też p. Skrzętny, iż spacerujący koło jego posiadłości p. Wydajski odziany był dostatnio i wcale na żebraka nie wyglądał. W pogawędce z nim nie mógł sobie jednak odmówić przyjemności zwrócenia uwagi, że gdyby p. Wydajski tak postępował, jak on, posiadałby obecnie nie taki mały domek, ale 5 piętrową kamienicę, jak ta np., którą niedaleko stamtąd było widać.

Co za zdumienie wszakże go ogarnęło, gdy p. Wydajski, śmiejąc się odparł, iż ta wspaniała kamienica należy właśnie od kilku miesięcy do niego, gdyż dostał ją w posagu za córką restauratora, u którego w ciągu dziewięciu lat hulał!

Oto zwięzłe streszczenie felietonu propagandz.sty-humorysty.

Ale pozwolimy sobie wyrazić przypuszczenie, iż ta właśnie szkodliwa dla samej zasady oszczędzania tendencyjność „bajeczki dla młodszych dzieci i dla starszych", jak ją we wstępie nazywa autor — chyba jedynie przez przeoczenie redakcji znalazła się na łamach pisma. Wiadomo bowiem skądinąd, że omawiane tu pismo piórami swych współpracowników w dziale ekonomicznym niejednokrotnie zabierało głos w sprawach oszczędności i jej popularyzacji, ustosunkowując się do tych zagadnień jak najprzychylniej.

Szerokie rzesze czytelników jednak nie będą na pewno analizować, czy dane, zasadniczo wrogie wobec oszczędzania, stanowisko jest może wyrazem indywidualnych poglądów autora, lecz krótko sformułują swe wrażenia: „Prasa zwalcza oszczędzanie, wyśmiewa, wykpiwa pracownika oszczędzającego; prasa dowodzi, że lepiej jest hulać, przepijać zarobki, zadłużać się na beztroski tryb życia, bo w taki tylko sposób najłatwiej jest każdemu dojść... do posiadania pięciopiętrowej kamienicy!"

Tym bardziej tak mogą sądzić w pierwszej chwili najszersze warstwy czytelników tego pisma, iż druga notatka w tym samym numerze zamieszczona, już w samym tytule wyraźnie nawołuje do zaprzestania oszczędzania.

Artykulik ten nie został podpisany, lecz można się domyśleć, z jakich kół został nadesłany. Czy ta wielkim nakładem kosztów robiona reklama i propaganda gry loteryjnej jest prowadzona bezpośrednio, czy przez większe kolektury, rzecz w danym wypadku obojętna.

Treść tych „propagandowych" notatek, artykulików i wzmianek, podana w formie zbyt często zgoła niewybrednej, usiłuje gwałtownie i w sposób demagogiczny nakłaniać tysiące i dziesiątki tysięcy obywateli do hazardu! Rysuje im barwne miraże podróży zagranicznych, posiadania własnej luksusowej willi w Cannes, rozmaitych uciech życiowych, wszczepiając te trujące miazmaty komu? — najszerszym, ubogim przeważnie warstwom świata pracy; kusząc w krzykliwy, jarmarczny sposób ludzi biednych, nie mogących związać końca z końcem, perspektywami dostępnymi dla bogatych próżniaków; demoralizując „prostaczków" — „za jedne 10 złotych".

W artykuliku, wzmiankowanym wyżej, siostrzenica mówi np. „...I co cioci z tej oszczędności przyjdzie?" Cały artykulik, jak i inne tego rodzaju tchnie bezdarnością i płycizną, ale różni się od innych tym właśnie, że bezpośrednio, brutalnie atakuje oszczędzanie wśród ludzi biednych, którzy mają do wyboru: „piątka" losu loteryjnego za 10 zł, albo... pantofle dla siostrzenicy.

Sądzimy, że pożądaną byłaby tu energiczna ingerencja odpowiednich władz, a przede wszystkim Ministerstwa Skarbu, któremu podlegają instytucje loteryjne.

Do sprawy loterii wypadnie nam powrócić, aby szerzej omówić samo zagadnienie loterii i losowań w życiu gospodarczym społeczeństwa i państwa.

Winniśmy na zakończenie tych kilku uwag podkreślić zasadniczą wrogość wszelkich „przypadków losu" wobec idei oszczędnościowej, której najusilniejsze krzewienie w Polsce leży w interesie Narodu i Państwa, a jest ustawowo nałożonym obowiązkiem i najważniejszym zadaniem instytucji oszczędnościowych".

Wydawca: w imieniu Spółdz. Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARIAN GRABOWSKI

NOTOWANIA GIEŁDOWE
W DNIU 8 LIPCA 1938 R.

Papiery procentowe (w złotych za 1 sztukę):

3 proc. Prem. Poż. Inw. I em. 82.50 — 82.75, I em. serie 92.20, 4 proc. Państw. Poż. Prem. Dol. III em. 42.00 — 42.38.

W procentach nominału:

4 proc. Poż. Konsol. 1936 r. — 67.75 — 68.00, odc. po 100 zł — 67.25; drobn. odc. 67.38, 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewn. — 67.00, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 1924 r. — 70.50, 7 proc. L. Z. Państw. B-ku Roln. 1927 r. — 83.25, 8 proc. L. Z. Państw. B-ku Roln. 1927 r. — 94.00, 7 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. II — VII em. 1927 r. — 83.25, 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. I em. 1924 r. — 94.00, 5 i pół proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. I em. 1924 r. — 81.00, 5 i pół proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. II — VII em. 1927 r. — 81.00, 4 i pć proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie seria V — 64.75 — 65.00. Akcje: Bank Polski 121.00.

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

	Żyto¹)	Pszen.¹)	Owies¹)	Jęczm¹)	Siemie lniane²)
Warszawa	21.50-22.00	27.25-27.75	21.50-22.25	18.00-18.25	53.00-54.00
Poznań	22.25-22.50	25.75-26.25	18.75-19.25	17.75-18.00	—
Bydgoszcz	22.50-22.75	25.75-26.25	18.25-18.75	17.00-17.25	54.00-57.00
Lublin	21.50-21.75	26.50-26.75	19.50-19.75	16.75-17.00	—

¹) Za 100 kg, ²) za 100 kg.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85